GAZETA POMORSKA

10 GR.

Nr. 45 ABC | Czwartek, 23 lutego 1939 | Rok 2

Aleksandrów Kujawski, Brodnica, Bydgoszcz, Chełmno, Chojnice, Gdańsk, Gdynia, Grudziądz, Inowrocław, Kartuzy, Kościerzyna, Lipno — — — Nowe-Miasto, Rypin, Sępolno, Starogard, Świecie, Szubin, Tczew, Toruń, Tuchola, Wąbrzeźno, Wejherowo, Wyrzysk — —

Musimy wypowiedzieć stanowczą walkę

najgroźniejszemu trwonieniu możliwości gospodarczych naszego narodu, jakim jest niewykorzystanie ludzkiej pracy

W środę min. Antoni Roman wygłosił na plenum Sejmu podczas dyskusji nad budżetem Ministerstwa Przemysłu i Handlu przemówienie, poświęcone naszej polityce gospodarczej. Oto niektóre fragmenty:

UPRZEMYSŁOWIĆ POLSKĘ



Min. A. Roman

Niewykorzystana odpowiednio praca rąk polskich stanowi poza złem społecznym zwykłą stratę ekonomiczną dla potęgi Narodu i Państwa. Przyzwyczailiśmy się gorszyć, a nawet głośno potępiać marnowanie dla celów gospodarczych wszelkich czynników materialnych — urządzeń, przedmiotów, surowców, pieniędzy, ba nawet odpadków — musimy więc tym bardziej wypowiedzieć stanowczą wojnę najgorszemu i najgroźniejszemy trwonieniu możliwości gospodarczych naszego Narodu, jakim jest niewykorzystanie ludzkiej pracy.

Analizując wszelkie możliwości właściwego rozwiązania tego problemu, spoglądając głębiej w panujące u nas stosunki, biorąc pod uwagę przeludnienie wsi i niedorozwój miast, zastanawiając się nad znikomą w porównaniu do zagranicy konsumcją wszystkich prawie artykułów na głowę mieszkańca w Polsce, musimy przyjść niezbicie do przekonania, że

szeroko pojęty proces uprzemysłowienia — to najistotniejsze zagadnienie gospodarcze w systemie narodowym polityki gospodarczej. Jedynie uprzemysłowienie może trwale, stale i racjonalnie wprzęgać do pracy twórczej cały Naród.

Jedynie uprzemysłowienie pojęte jak najogólniej, a więc obejmujące tak handel jak i rzemiosło i inne produkcyjne zajęcia, stanowi przy tym właściwy instrument dla poprawy struktury ludnościowej miasta; wsi zaś zapewnia naturalny, trwały i opłacalny zbyt dla produtków rolnych; nadto ono tylko rozwiązać może kapitalne zagadnienie opłacalności rolnictwa, pozwalając mu na naturalny proces intensyfikacji oraz w rezultacie uniezależniając go od zmienności kapryśnej koniunktury rynków zagranicznych.

O GOSPODARCE PLANOWEJ

Konieczność planowego rozwiązania naszych olbrzymich zadań gospodarczych wynika nie tylko z wielkiej odpowiedzialności Państwa z racji jego woli w kształtowaniu gospodarstwa narodowego, ale wypływa także z potrzeb samego życia gospodarczego, samej przedsiębiorczości prywatnej, dla której brak wyraźnie wytkniętych kierunków i zadań, w jakich ma się rozwijać działalność gospodarcza, a więc dezorientacja i obawa przed niespodziankami, są wielkim hamulcem na drodze aktywizacji inicjatywy prywatnej.

Plany rozwojowe w odniesieniu do pewnych grup działalności gospodarczej muszą być układane w ściśłej kolaboracji z czynnikami gospodarczymi, związanymi z daną działalnością i świadomymi tak ogólnego znaczenia rozwoju danej dziedziny dla całokształtu gospodarstwa, jak i zamierzeń Państwa w tym zakresie.

(Dokończenie na stronie 2-giej)

Głos posła Dudzińskiego nie może być uważany za głos Pomorza

Podczas dyskusji nad budżetem ministerstwa rolnictwa w Sejmie przemawiał min. Juliusz Poniatowski, który m. in. odpowiedział na zarzut pos. Dudzińskiego z Bydgoszczy w sprawie parcelacji na Pomorzu i w Wielkopolsce:

„P. Dudziński podniósł, że należy patrzeć z ubolewaniem ze strony dzielnicy zachodniej na te osady, które oddawane są w ręce gospodarzy z innych dzielnic. Zdajmy sobie sprawę ze skali tego osadnictwa. Co roku tworzonych jest w tej parcelacji państwowej około 500 osad z Małopolski na terenie Poznańskiego i Pomorza. Ponadto zabudowywanych jest 1500 osad, które służą miejscowej ludności, a więc służbie folwarcznej i małorolnym gospodarzom na terenie Poznańskiego i Pomorza, a więc zaledwie około czwartej części ziemi parcelowanej tam przez rząd idzie na osady dla Małopolan. **Nie sądzę, abym miał prawo głos p. posła Dudzińskiego uważać za głos dzielnicy zachodniej. Nie chcę w ten sposób o dzielnicy zachodniej myśleć, aby się broniła przed tym, że część niewielka ziemi tam parcelowanej zostaje użyta na polepszenie losu ludności z najbardziej przeludnionej dzielnicy, jaką jest Małopolska".** (Oklaski).

Mnich został czerwonym milicjantem,

aby uratować słynny posąg Najśw. Marii Panny

BARCELONA. Słynny posąg Najświętszej Marii Panny z Monserratu został zachowany w klasztorze tejże nazwy, dzięki przytomności umysłu Ojca Jana, mnicha, który został milicjantem, aby ochronić przed zniszczeniem skarby klasztoru. Na krótko przed pogromem czerwonych wojsk w Katalonii, milicjanci umieścili wartościowy posąg w jednej ze skrzyń wraz z innymi dziełami sztuki. Nie spostrzegli jednak, iż była to kopia, którą Ojciec Jan już dawno zdołał umieścić na miejsce oryginału.

Sztorm zerwał 3 łodzie podwodne z kotwicy

LONDYN. Niezwykle silny sztorm, panujący wzdłuż wybrzeży szkockich, spowodował niecodzienny incydent w porcie Port Patrick.

Stacjonowana w porcie tym łódź podwodna została zerwana siłą wiatru z kotwicy i zepchnięta na pełne morze. Aż do późnych godzin popołudniowych nie zdołano jeszcze przyholować łodzi podwodnej do portu.

Także w Portsmouth dwie brytyjskie łodzie podwodne „Sunfish" i „Sterlet", należące do 5 flotylli, zerwały się z kotwic skutkiem huraganu i wyrzucone zostały na mieliznę. Po upływie pięciu godzin „Sterlet" sprowadzony został na wodę, podczas gdy „Sunfish" dotychczas znajduje się na mieliźnie.

W akcji ratowniczej „Sunfishu" będzie brało udział kilka okrętów wojennych.

Dzieciniec na miejscu cmentarza żydowskiego w Gnieźnie

POZNAŃ. Zarząd Miejski w Gnieźnie wykupił drogą zamiany jeden z trzech cmentarzy żydowskich w Gnieźnie, gdzie liczba wyznawców tej religii wynosi zaledwie 200. Na cmentarzu tym już od 50-ciu lat nie grzebano zmarłych. Kości z grobów tego cmentarza przenosi się na drugi cmentarz żydowski, a na miejscu zlikwidowanego cmentarza zostanie założony piękny dzieciniec.

W Madrycie rozprzężenie

BURGOS. Według doniesień otrzymanych z Madrytu, w kierowniczych kołach republikańskich panuje coraz większe zdenerwowanie i rozprzężenie. Przewodniczący Kortezów Besteiro, który niedawno przybył do Madrytu, miał się wypowiedzieć za natychmiastową kapitulacją i podkreślił, że prowadzenie dalszej walki z wojskami gen. Franco jest bezcelowe. Besteiro miał zagrozić premierowi Negrinowi na wypadek, gdyby ten się upierał przy swym projekcie dalszej walki, **wydaniem odezwy do narodu**, w której wyłoży swój pogląd, że **dalsza walka jest bezcelowa i wezwie do kapitulacji.**

Min. Poniatowski na Zamku

WARSZAWA. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął wczoraj po południu p. ministra rolnictwa i reform rolnych J. Poniatowskiego.

Poseł pomorski o tragicznej sytuacji rolnictwa

WARSZAWA. Wtorkowe całodzienne plenarne posiedzenie Sejmu przeciągnęło się do północy. W dalszej dyskusji nad budżetem min. rolnictwa pos. Klimek oświadczył:

„Jeśli my, posłowie rolnicy, wraz z rządem nie znajdziemy ratunku, nie znajdziemy sposobu przywrócenia opłacalności gospodarstw rolnych, to rola nasza w parlamencie winna się skończyć."

Prasa gdańska o polskiej polityce zagranicznej

„Danziger Neueste Nachrichten" zamieszcza na pierwszej stronie ostatniego numeru trzyłamową korespondencję z Rzymu i doniesienia z Warszawy, w których obszernie omawia wielkie znaczenie wizyty min. Ciano w stolicy Polski.

Dziennik gdański charakteryzując trafnie polską politykę zagraniczną, podkreśla przede wszystkim jej realizm, który ostatnio charakteryzuje się tak dobitnie uznaniem de jure narodowego rządu gen. Franco i zawarciem układu handlowego z Sowietami.

Posłowie angielscy dopuszczeni do najściślejszych tajemnic wojskowych

LONDYN. W dniu wczorajszym 140 członków Izb Lordów i Gmin dokonało w Aldershot oględzin nowoczesnego materiału wojennego, zwłaszcza zaś najnowszych modeli czołgów. Co do części tego materiału wojennego nie udzielono dotychczas żadnych informacyj rządom zagranicznym i ścisła tajemnica otacza zarówno jego konstrukcję, jak i przyszłe zastosowanie.

Angielska para królewska zwiedzi wystawę nowojorską

NOWY JORK. Dyrekcja wystawy światowej w Nowym Jorku podała do wiadomości, że brytyjska para królewska zwiedzi wystawę prawdopodobnie 10 czerwca.

Awans za zwycięstwa w Zakopanem

BERLIN. Niemiec Lantschner, zwycięzca biegu zjazdowego FIS w Zakopanem oraz Józef Bradl, zwycięzca otwartego konkursu skoków FIS w Zakopanem, są członkami S. A. w grupie alpejskiej.

W nagrodę za wymienione wyżej zwycięstwa w Zakopanem, szef sztabu Lutze zarządził awans w służbie S. A. obu świetnych narciarzy niemieckich.

Wiedeńczyków odzwyczajają od mięsa

WIEDEŃ. W celu odzwyczajania wiedeńczyków od konsumowania ulubionego przez nich mięsa, a skłonienia ich do spożywania ryb, założono w Wiedniu 60 filii niemieckiego towarzystwa handlu rybami morskimi.

Zjazd koła miast pomorskich w Bydgoszczy

W Bydgoszczy odbędzie się 11 marca br. nadzwyczajny walny zjazd koła miast pomorskich. Na początku obrad znajduje się sprawa nowelizacji dotychczasowego statutu koła w związku z powiększeniem terenu województwa pomorskiego. Poza tym omawiane będą również sprawy organizacyjne. Wybory do nowego zarządu koła odbędą się na drugim zjeździe w Inowrocławiu.

Dwa dzienniki polskie zakazane w Gdańsku

Dziennikom „Kurier Bałtycki" i „Ilustrowany Kurier Codzienny" odebrały władze gdańskie za rzekome obraźliwe napaści na W. M. Gdańsk i Rzeszę debit na jeden miesiąc.

Śmierć dziecka w płomieniach w zakładzie fryzjerskim

POZNAŃ. W Trzebnicy (pow. kępiński), wydarzył się w tych dniach okropny wypadek, którego ofiarą padło 18-miesięczne dziecko. W zakładzie fryzjerskim Kujawy nalewał jeden z gości spirytus do zapalniczki, przy czym część spirytusu wylała się na podłogę i prysnęła również na sukienkę małej córeczki Kujawy. Gdy po chwili ów gość zapalił spirytus na podłodze, równocześnie płomienie nieoczekiwanie objęły przesiąkniętą spirytusem sukienkę dziewczynki. Doznała ona przy tam tak ciężkich poparzeń, że po kilkugodzinnych męczarniach zmarła.

Pierwsze niemieckie samochody popularne dla zagranicy

BERLIN. Według informacyj ze źródeł prywatnych, pierwsz:. seria niemieckich samochodów popularnych przeznaczona jest na eksport za granicę.

Z całego świata

PARYŻ. Z Oranu donoszą, że we wtorek odczuto dwa trzęsienia ziemi, które trwały kilkanaście sekund. Według pierwszych doniesień trzęsienie ziemi nie pociągnęło za sobą ofiar w ludziach ani też nie spowodowało większych szkód.

RODOS. Niezwykle ulewne deszcze spowodowały na wyspie Rodos powódź. W kilku miejscowościach woda podmyła szereg domów, pozbawiając mieszkańców dachu nad głową. Komunikacje telefoniczna i telegraficzna uległy na wyspie przerwaniu.

KOWNO. Wojsko litewskie otrzyma w jesieni umundurowanie nowego typu.

WIEDEŃ. Władze niemieckie zabroniły czeskiej fabryce Bata uruchomienia na byłych terytoriach czesko-słowackich, przyłączonych do Niemiec, kilkuset filii tego przedsiębiorstwa, które swego czasu uległy zamknięciu.

Zwycięska dwuletnia próba życia

Z przemówienia radiowego szefa sztabu OZN.

Szef sztabu OZN płk. dypl. Zygmunt Wenda wygłosił w drugą rocznicę ogłoszenia deklaracji ideowej OZN przez radio przemówienie, w którym m. in. powiedział:

„...Dwa lata pracy dla idei zjednoczenia narodu — to okres niewielki jak na historię wielkich ruchów politycznych. Mimo to już dziś możemy stwierdzić, że idea ta w tym okresie mogła już święcić parokrotnie dni wielkiego zwycięstwa...".

„...Walczymy o słuszną sprawę, której na imię wielkość i potęga Polski, oparta na zjednoczonym i zorganizowanym wysiłku całego narodu. Praca nasza zakrojona jest na długie lata i dla udziału w niej jest zawsze dostępne miejsce w naszych szeregach dla każdego dobrego i rzetelnego Polaka.

Osiągnięcia dwóch pierwszych lat naszej działalności pozwalają stwierdzić, że dała ona realne i wysoce wartościowe wyniki. Są one tym bardziej godne podkreślenia, że doszliśmy do nich mimo nasilonego i zorganizowanego, a rozmaicie upozorowanego ataku grup, przenoszących własny interes polityczny ponad nadrzędne dobro państwa. A dobro to wymaga w obecnej sytuacji dziejowej zgodnego, harmonijnego i jednolicie zorganizowanego wysiłku całego narodu.

Idee przewodnie Obozu Zjednoczenia Narodowego zwycięsko wyszły z dwuletniej próby życia i wierzymy głęboko, że najbliższe lata będą okresem dalszego ich triumfu w kształtowaniu zdobywczej postawy narodu polskiego i dalszym wzmacnianiu wielkości i potęgi Rzeczypospolitej.

Czołowi przedstawiciele kombatantów niemieckich w Polsce

WARSZAWA. **Wczoraj o godz. 8,58 pociągiem berlińskim przybyli z wizytą do Polski: prezes międzynarodowego stałego komitetu kombatantów, książę Karol Edward von Sachsen-Coburg-Gotha oraz czołowi przedstawiciele kombatantów niemieckich.**

Na dworcu przybyłych gości witał zarząd główny FZOO z prezesem gen. Góreckim. Obecni byli również ambasador Moltke z członkami ambasady niemieckiej w Warszawie.

O parasolu Chamberlaina w Izbie Gmin

LONDYN. Na zakończenie debaty w Izbie Gmin w sprawie programu zbrojeń brytyjskich przemawiał w imieniu rządu min. Morrison. Złożył on niezwykle doniosłą deklarację, która wywarła wielkie wrażenie.

Morrison oświadczył, że nie uważa, aby słusznym był wniosek, że W. Brytania podejmując znaczne zarządzenia obronne, zgadza się z tezą, iż wojna jest nieunikniona. Premier, gdy rano wychodzi na miasto, zabiera ze sobą swój parasol. Oznacza to, że zabezpieczył się na wypadek deszczu, ale nie jest on dlatego prorokiem deszczu...

Projekt rządowy, udzielający rządowi upoważnienia do zaciągnięcia pożyczek wewnętrznych do wysokości 800 milionów funtów na cele zbrojeń, przyjęty został w Izbie olbrzymią większością przy wielkich owacjach posłów rządowych.

Trzy białe różnych rozmiarów sutanny już przygotowane dla przyszłego Papieża

CITTA DEL VATICANO. W pałacach watykańskich trwają przygotowawcze prace techniczne do zbliżającego się konklawe. Do robót tych donajęto 200 nowych robotników.

Prasa przewiduje, że w konklawe wezmą udział wszyscy kardynałowie w liczbie 62.

Szyby trzech logii rafaelowskich, należących do pomieszczeń konklawe pomalowane zostały białą farbą, dzięki czemu w pozostałych apartamentach watykańskich nie będzie można widzieć kardynałów. Do pałaców watykańskich przywbywają duże transporty mebli, które umieszczane są w 62 celach kardynalskich.

Przygotowano również trzy białe sutanny różnych rozmiarów, z których jedną włoży nowy papież, kiedy bezpośrednio po wyborze ukaże się w centralnej loży nad głównym wejściem do bazyliki, aby pobłogosławić tłum.

Pierwsze głosowanie kardynałów 2 marca

CITTA DEL VATICANO. Konklawe zbierze się po południu w środę, dnia 1 marca, jednakowoż głosowanie rozpocznie się dopiero w dniu 2 marca.

Bitwa powietrzna na oczach setek tysięcy widzów

SZANGHAJ. Komunikat dowództwa chińskiego podaje fakty, świadczące o energicznej działalności lotnictwa chińskiego. Ostatnio 12 samolotów japońskich dokonało nalotu na m. Czangsza. Aeroplany zostały zaatakowane przez samoloty chińskie, które odcięły im drogę odwrotu. W walce powietrznej, która rozegrała się nad miastem na oczach setek tysięcy widzów, zostało strąconych 7 japońskich samolotów bombardujących i jeden pościgowy. Cztery pozostałe samoloty zdążyły się wycofać.

Mowa min. Romana w Sejmie

(Dalszy ciąg ze strony 1-szej)

POLSZCZENIE HANDLU, RZEMIOSŁA I PRZEMYSŁU

Rozwój polskiej średniej i drobnej wytwórczości, a zatem średniego i drobnego przemysłu, rzemiosła, chałupnictwa, przemysłu ludowego i domowego handlu wogóle, a w szczególności handlu wiejskiego, stanowić winien **najskuteczniejsze narzędzie dla wzmożenia elementu rodzimego w procesach gospodarczych.** Na te więc dziedziny musimy zwrócić baczniejszą uwagę, traktując wymienione różnorodne zagadnienia łącznie pod kątem widzenia tworzenia mocnego polskiego średniego stanu przemysłowo-handlowego.

WALKA Z NIEFACHOWOŚCIĄ

Przewodnią myślą wszystkich poczynań Ministerstwa Przemysłu i Handlu, w sprawie przygotowania polskiego człowieka gospodarującego, jest wypowiedzenie stanowczej walki wszelkiemu dyletantyzmowi i niefachowości, a w związku z tym ze skończeniem usadawiania u góry najróżniejszych „strohmanów", będących niekiedy parawanem dla poczynań nie mających nic wspólnego z założeniami polskiej gospodarczej polityki narodowej.

Holenderska pogłębiarka na kanale Warta — Gopło

POZNAŃ. Do Poznania przybył z Holandii bagier „Gironde" przeznaczony do pogłębiania kanału Warta—Gopło, a sprowadzony do Polski przez firmę holenderską Ackermans van Haaren, budującą kanał. Wraz z pogłębiarką przybyła również do Polski jej obsługa. Z Poznania bagier odtransportowany zostanie do Konina.

75 milionów zł kosztuje nowoczesny pancernik

LONDYN. Nowy pancernik angielski „King George V", o którego wodowaniu donosiliśmy wczoraj, jest pierwszym pancernikiem zbudowanym w Anglii od 14 lat i pierwszą jednostką wodną wykonaną według nowego programu zbrojeń morskich. Pancernik posiada 35 tys. ton wyporności, 30 węzłów szybkości. Uzbrojenie jego składa się z 10 dział 14-calowych, 16 dział 5-calowych, 13 działek przeciwlotniczych, 16 ciężkich karabinów maszynowych oraz 4 samolotów. Koszt budowy pancernika wyniesie ok. 75 milionów zł.

Pan Prezydent w poselstwie bułgarskim

WARSZAWA. We wtorek o godz. 17 minister pełnomocny Bułgarii p. Trajanow podejmował herbatką w salonach poselstwa uczonych bułgarskich oraz przedstawicieli polskiego świata naukowego. **Na przyjęcie to przybył około godziny 18 niespodziewanie Pan Prezydent Rzeczypospolitej, który pragnął spędzić jeszcze kilka chwil ze swymi kolegami** — uczonymi bułgarskimi.

Kronika polityczna

W ubiegłą środę, dnia 22 bm. u p. Wojewody Pomorskiego Władysława Raczkiewicza odbyła się konferencja z udziałem wszystkich naczelników wydziałów Urzędu Wojewódzkiego oraz dyrektora Wojewódzkiego biura Funduszu Pracy. Tematem obrad na wspomnianej konferencji były aktualne zagadnienia gospodarcze i administracyjne.

Gen. Franco w Barcelonie

Rewia 100-tysięcznej armii

BARCELONA. Onegdaj w nocy przybył do Barcelony gen. Franco, który został entuzjastycznie powitany przez ludność. Przedwczoraj odbyła się wielka rewia z udziałem przeszło 100 tysięcy wojska. Defiladzie przyglądało się ok. pół miliona osób.

Statek estoński na mieliźnie w zatoce ryskiej

RYGA. Płynący z ładunkiem drobnicy z Rygi do Gdyni statek estoński „Alfa" najechał w niedzielę w zatoce ryskiej w pobliżu półwyspu Cerelskiego na mieliznę. Próby ściągnięcia statku z mielizny nie dały dotychczas wyników.

Jacht angielski na skale podmorskiej

NOWY JORK. Na wybrzeżu kalifornijskim przyjęto sygnały S.O.S., nadane z jachtu ks. Sautherland, jednego z najbogatszych przemysłowców angielskich. Jacht, na którego pokładzie prócz ks. Sautherland, znajduje się szereg wybitnych osobistości angielskich, między nimi b. minister brytyjski marynarki lord Mensell najechał na skałę podmorską.

Redukcja pociągów na Pomorzu

Jak w numerze 43-tym naszej gazety z dnia 21 bm. donosiliśmy, władze kolejowe z dniem 1 marca br. kasują względnie ograniczają bieg kilku pociągów na ważnych szlakach komunikacyjnych w obrębie toruńskiej dyrekcji kolejowej.

Fakt ten wywołał głośne sprzeciwy w szeregu większych ośrodków gospodarczych Pomorza, dotkniętych redukcją pociągów. Wiemy, że szczególnie silnie protestuje Grudziądz, który traci najlepsze połączenie pośpieszne z Warszawą.

Dochodzą nas wiadomości, że również Gdynia podnosi głosy protestu z powodu utraty dwóch najlepszych pociągów pospiesznych, łączących nasze miasto portowe z stolicą kraju.

Niewątpliwie i Bydgoszcz odczuje silnie zarządzenie o redukcji pociągów.

Jako powód władze kolejowe podają niską frekwencję pasażerów i konieczność oszczędności.

Oszczędność — to niewątpliwie ważka przyczyna. Czy jednak w tym wypadku nie poszła ona zbyt daleko? Czy pozbawianie wybrzeża dogodnej komunikacji ze stolicą jest uzasadnione w chwili, gdy obowiązuje nakaz „Frontem do morza", który prędzej czy później musi być rozszerzony do hasła: „Frontem do Pomorza".

Omawiając redukcję pociągów Gdynia—Warszawa, jeden ze znawców systemu komunikacji kolejowej na Pomorzu pisze w „Gazecie Polskiej" ze środy dnia 22 bm.:

„W roku bieżącym ruch z Gdynią zapowiada się doskonale, zarówno ze względu na ogólną koniunkturę gospodarczą i turystyczną, jak i na wystawę nowojorską. W tych warunkach dwa pociągi pospiesznie na dobę (to znaczy mniej niż na wielu innych liniach — bo np. do Wiednia i Pragi trzy, do Wilna dwa plus dwa przyspieszone i t. d.) — to naprawdę za mało".

Autor artykułu proponuje przy tym rewizję dotychczasowych kalkulacyj budżetowych w kolejnictwie.

Według naszego zdania — sprawa redukcji pociągów na Pomorzu winna stać się przedmiotem konferencji między sferami zainteresowanymi a władzami kolejowymi.

Przegląd prasy

Totalizm Str. Narod. w Poznaniu i P. P. S. w Łodzi

Omawiając metody stosowane przez Stronnictwo Narodowe w Radzie Miejskiej w Poznaniu (gdzie ma większość) „Kurier Poranny“ stwierdza, że

„jest to najtypowszy, bezwzględny totalizm partyjny, jest to klasyczny styl rządów monopartyjnych. Nie przeszkadza to oczywiście lokalnemu „Kurierowi Poznańskiemu“ wznosić nieustannie łzawych protestów, w imię oczywiście moralności, przeciw „totalizmowi“ w Polsce, podsuwając pod tę nazwę każdy przejaw siły państwa oraz rządu“.

Nie inaczej postępują socjaliści w Łodzi.

„Tępią oni nie tylko bez litości mniejszość endecką, wyzyskując pod tym względem szczytne wzory nieocenionych endeków poznańskich, ale również wykazują najzupełniejszą obojętność na najbardziej rzeczowe argumenty czy to prezydenta miasta, czy też klubu O. Z. N. I tak na przykład pozostali oni najzupełniej głusi na wywody, wykazujące szkodliwość z punktu widzenia budżetowego podnoszenia liczby wiceprezydentów. Oczywiście w dziedzinie personalnej P. P. S. łódzka zdradza zapędy typowo totalistyczne i monopartyjne“.

Tramwajarze poznańscy za nazwą Plac Wolności

„Nowy Kurier“ podaje rezolucję tramwajarzy poznańskich przeciw zamierzonej przez radnych Str. Narodowego w Poznaniu zmiany nazwy historycznego Placu Wolności w tym mieście:

„Walne zebranie pracowników tramwajowych, zorganizowanych i zjednoczonych w Towarzystwie Wzajemnej Pomocy przy Poznańskiej Kolei Elektrycznej, kategorycznie sprzeciwia się zamierzonej zmianie nazwy P l a c u W o l n o ś c i, albowiem w nazwie tej widzimy wieczny symbol walki powstańców wielkopolskich, którzy przelewali krew i ginęli w imię tej Wolności i bez zgody tych, którzy polegli za tę wolność, nie wolno nikomu tego ogólnonarodowego i wiecznego symbolu Wolności zmieniać!“

Przenieść stolicę z Warszawy do innego miasta?

Jeden z tygodników prowincjonalnych wystąpił z propozycją, aby przenieść stolicę z Warszawy. Na temat tej propozycji pisze „Kurier Polski“:

„Kto mógłby spodziewać się, że po tylu wiekach odkąd Warszawa jest stolicą Polski, trzeba będzie wystąpić w obronie tej roli naszego największego miasta. Rozległ się bowiem głos na łamach jednego z prowincjonalnych tygodników, ażeby... przenieść stolicę z Warszawy. Dokąd? Obojętnie! Byle dalej od tego „miasta bezdusznego, niezdolnego do miłości, poświęceń i czynów bohaterskich“. Dalej od tego miasta, które nie dorosło do wielkiej roli jaką w życiu kraju odgrywać musi stolica“.

„Kurier Polski“, ośmieszając tę propozycję, dowodzi:

Oczywiście Warszawa, jako stolica, obrony ani pomocy nie potrzebuje. Aż nadto wiele czynników uzasadnia, dlaczego tu przeniesiono stolicę.

Centralne położenie Warszawy w kraju, krzyżujące się szlaki komunikacyjne, oparcie o Wisłę — wreszcie cały ogromny zespół urządzeń — oto walory, którym nie można nic przeciwstawić.

Niemiecki krzyż honorowy dla matek wielkim niebezpieczeństwem dla polskości w Rzeszy

Ustanowiono ostatnio w Rzeszy Niemieckiej krzyż honorowy dla matek, obdarzonych licznym potomstwem. Rozdzielany on będzie już w „Dzień Matki i Dziecka“ w bieżącym roku.

W związku z tym drukowane wnioski o odznaczenia krzyżem honorowym dla matek, obdarzonych licznym potomstwem, już są rozpowszechniane. Akcja werbowania wnioskodawczyń dotyczy również Ludu Polskiego w Niemczech, albowiem — jak to jednogłośnie cała opinia niemiecka przyznała — **rodziny polskie obdarzone są największym potomstwem.**

Stąd też zachodzi obawa, iż werbowanie zgłoszeń do odznaczenia krzyżem honorowym dla matek, obdarzonych licznym potomstwem — co odbywa się za pomocą rozpowszechniania drukowanych formularzy, które po wypełnieniu stanowią prośbę o wspomniane odznaczenie — **obejmie również polskie rodziny w Rzeszy Niemieckiej.** Obawa ta zachodzi przede wszystkim w stosunku do naszych matek na terenach autochtonnych od wieków zamieszkałych przez Polaków.

Formularz taki zawiera prócz szeregu pytań także deklarację o krwi, którą złożyć ma każda matka, obdarzona licznym potomstwem.

Deklaracja ta ma brzmienie następujące:

„Niniejszym zapewniam, że zarówno ja — jak i mój mąż — posiadamy krew niemiecką, to znaczy, że żaden z moich dziadków nie jest — był — Żydem lub rasowo obcym ani też nie należał do religii żydowskiej“.

Dla wdów, rozwódek itp. jest jeszcze dodatek: „Zapewniam dalej, że nie znam faktów, które by zaprzeczały niemieckiej krwi mego dawniejszego małżonka“.

W związku z tym „Dziennik Berliński“ wskazuje na skutki, „jakie wyniknąć mogą dla Ludu Polskiego w Niemczech z nieświadomego podpisania tej deklaracji, zawierającej słowo „deutschblütig“ (krwi niemieckiej). Przez podpisanie bowiem takiej deklaracji istnieje groźba niespostrzeżonego wymuszenia przyznania się matek naszych i zdeklarowania całej rodziny oraz całego potomstwa do krwi niemieckiej“.

Radio transmitować będzie ogłoszenie nowego Papieża

Akt publicznego obwieszczenia przez kardynała pierwszego dziekana z balkonu Bazyliki Watykańskiej o dokonanym wyborze nowego papieża transmitowany będzie przez mikrofon i głośniki Radia Watykańskiego na fali 19.84 m. Obwieszczenie to będzie podane również przez ważniejsze stacje radiowe całego świata, które w tym celu już nawiązały kontakt z Radiem Watykańskim, m. in. i przez Polskie Radio.

Przeciw sprzedaży amerykańskich samolotów wojskowych obcym państwom

WASZYNGTON. Senator Nye wniósł projekt ustawy, zakazującej sprzedaży samolotów wojskowych wyprodukowanych w Stanach Zjednoczonych państwom obcym, oraz mającej na celu ściślejszą ochronę wojskowych tajemnic Stanów Zjednoczonych.

O czym się mówi:

Kto by to się spodziewał, że jednym z prekursorów rewolucji narodowo-socjalistycznej w Niemczech był toruńczyk, nasz sławny rodak — Mikołaj Kopernik.

A dowodził tego w zawiłych wywodach sam pan Alfred Rosenberg na uroczystościach p. n.: „Tydzień Kopernika i Kanta“.

Miło nam jest, że Niemcy żywią taki kult względem znakomitego uczonego polskiego, ale z tym przyczynkiem do rewolucji hitlerowskiej, to przesada. Oczywiście, przesada z entuzjazmu.

*

Zestawienia cyfrowe mają swoistą wymowę, której żadna frazeologia przesłonić nie potrafi. Oto przykład. W szkolnictwie w Polsce pracuje 869 nauczycieli-Niemców, w szkolnictwie w Niemczech pracuje 20 nauczycieli-Polaków.

*

„Dziennik Bydgoski“ wystąpił z „rewelacyjnym“ artykułem wstępnym p. t.: „Zlikwidować Ozon“. To naiwne życzenie „Dziennika Bydgoskiego“ jest zrozumiałe jako krzyk rozpaczy partyjnictwa, które właśnie Obóz Zjednoczenia Narodowego likwiduje.

Skoro mówimy już o „likwidacjach“, to sztuczny twór, jakim jest Stronnictwo Pracy długo nie pociągnie. Cóż bowiem może w gruncie rzeczy łączyć magnatów finansowych ze Zjednoczeniem Zawodowym Polskim. Idea? Program? Interes zawodowy?



Popularność Chamberlaina charakteryzują najlepiej lalki, jakie w Londynie cieszą się wielką pokupnością, a które przedstawiają premiera z parasolem albo z wędką.

Dlaczego musimy mieć kolonie?

Obóz Zjednoczenia Narodowego wysuwa w tym roku na pierwszy plan sprawę kolonij dla Polski.

Sprawą tą — jak już donosiliśmy — ma się zająć czwarta sesja Rady Naczelnej Obozu, która odbędzie się w dn. 27, 28 bm. i 1 marca w Warszawie. Owocem tej sesji ma być m. in. ściśle określony program kolonialny OZN.

Już teraz na zebraniach odbywanych z okazji 2 rocznicy OZN we wszystkich jego komórkach organizacyjnych działacze obozowi rzucają hasła: „Kolonie dla Polski!“, mobilizując jednolity front narodu polskiego w tej tak żywotnej dla nas sprawie.

O konieczności uzyskania przez Polskę kolonii decydują dwa kapitalne zagadnienia.

1) — ogromny przyrost naturalny, a w związku z tym rosnące bezrobocie i
2) — brak podstawowych surowców, który uniemożliwia rozwój naszego przemysłu oraz podniesienia dobrobytu w kraju.

W chwili obecnej ludność państwa polskiego możemy szacować cyfrą — 34.500.000 osób.

Przyrost zaś naturalny wynosi 12,8 procent rocznie.

To też obecnie co roku przybywa nam prawie pół miliona nowych obywateli. Co roku przybywa nam w związku z tym ogromna armia pracowników i konsumentów. O ile weźmiemy pod uwagę charakter rolniczy Polski i bardzo słabe uprzemysłowienie — to z punktu gospodarczego stan taki nie jest pomyślny.

Ze względów obronnych i ogólno-państwowych przyrost ludności w Polsce jest pomyślny ale pod warunkiem, że wchodząca młodzież w życie, nie będzie tworzyła armii bezrobotnych, nie będzie wegetowała w bezczynności, nie będzie odgrywała tylko roli konsumentów dóbr kulturalnych i materialnych — ale stanie się producentem tych dóbr — a swoje zdolności i siły, poświęci na budowanie siły gospodarczej Polski!

Ale na naszą rzeczywistość trzeba patrzeć trzeźwo. Cyfry nam mówią, że co roku przybywa Polsce 300 tysięcy młodzieży we wszystkich zawodach w wieku produkcyjnym (od lat 15 do 24), dla której trzeba tworzyć nowe warsztaty pracy. W Polsce mamy również olbrzymią armię bezrobotnych, którzy utracili pracę na skutek kryzysu i innych powodów. Oni również czekają na pracę! Stan zarejestrowanych bezrobotnych oblicza się obecnie prawie na pół miliona ludzi! Do tego dochodzi jeszcze olbrzymia armia, bo podług obliczeń ministra Poniatowskiego — dochodząca do 8 milionów ludzi t. zw. „zbędnych“ na wsi.

Musimy dojść do wniosku, że w granicach naszego Państwa, sprawa bezrobocia wszechstronnie nie może być rozwiązana. Podniesienie rolnictwa, rozbudowa przemysłu i handlu, wielkie inwestycje i roboty publiczne — nie będą mogły wchłonąć podaży roboczych rąk.

Obecnie emigracja do krajów zamorskich i europejskich nie przedstawia realnych wartości. Jest ona minimalna, na skutek ograniczeń „państw bogatych“.

Zresztą musimy stwierdzić, że poza granicami kraju obecnie mamy prawie 3 miliony Polaków, skazanych często na wegetację, bezrobocie i wynarodowienie wśród obcych. Dlatego emigracja w obecnej sytuacji do państw obcych, na obce tereny polskiego chłopa nie jest tak bardzo pożądana.

Dlatego, dziś musimy powiedzieć, że w pierwszym rzędzie muszą z Polski wyemigrować Żydzi, a chłopi polscy będą emigrować wówczas, kiedy kolonie uzyskamy, kiedy będą wyjeżdżać do „krajów polskich“, będą wówczas ściśle związani z Macierzą i tam daleko wykuwać siłę i potęgę państwa polskiego. Ich zaś synowie będą żołnierzami i pionierami polskości! Oto nasze stanowisko. A więc na podstawie tych przesłanek — trzeba stwierdzić, że uzyskanie kolonii — zadecyduje o naszej wielkości i sile, gdyż jest to konieczność, podyktowana przez polską rzeczywistość.

Ale nie mniej ważnym zagadnieniem jest sprawa druga — źródła surowców!

Źródła surowców w czasach obecnych decydują o sile gospodarczej państwa. Ze względów obronnych, rozbudowy naszego przemysłu i uniezależnienia się od zagranicy pod względem gospodarczym, te źródła musimy uzyskać!

Surowce zaś znajdziemy w naszych przyszłych koloniach! Dlatego polski chłop i robotnik, emigrujący z kraju, musi stanąć przy nowych, polskich warsztatach na nowych terenach. Obecnie źródła surowców są w posiadaniu kilku „państw bogatych“. Prawie 5/6 źródeł surowców, znajduje się w posiadaniu Anglii, Sowietów, Francji, Belgii, Holandii, Ameryki!

Te państwa „wielkie demokracje“, krzyczące stale o sprawiedliwości, zaryglowały swoje granice celnymi barierami, które mogą być otwarte tylko: złotem lub mieczem.

To też grube pieniądze Polska musi płacić państwom obcym.

Dla zilustrowania tego stanu rzeczy, warto przytoczyć kilka cyfr, dotyczących wartości importu surowców do Polski. Obliczenie z roku 1937.

Otóż ogólna wartość naszego importu w tym roku wynosiła 1 miliard 254 mil. 298 tys. zł. W sumie tej znaczną pozycję stanowią surowce, gdyż 604 miln. 246 tys.

Za wełnę zapłaciliśmy	107.011.000 zł
„ bawełnę	142.373.000 zł
„ szmaty	29.004.000 zł
„ rudy żelazne wysokoprocentowe	33.910.000 zł
„ złom	86.529.000 zł
	itp.

604 miliony, które zapłaciliśmy zagranicy, zubożyły nasze gospodarstwo, zmuszając nas do zaciskania pasa.

Pomimo najlepszych chęci w chwili obecnej nie możemy uniezależnić się od zagranicy i oprzeć produkcję na surowcach zastępczych. Są już pewne próby, zbudowaliśmy już fabryki sztucznej wełny i syntetycznego kauczuku, jednak, w ten sposób to zagadnienie nie da się rozwiązać.

Pamiętać również należy i o tym, że na wypadek wojny, granice mogą być zamknięte i Polska może znaleźć się w trudnej sytuacji.

Te argumenty upoważniają nas chyba do żądania przydzielenia nam kolonii.

Jesteśmy młodym narodem, potrafimy pracować, mamy wielkie ambicje i wolę zwycięstwa — dlatego żądamy kolonii w imię naszej słusznej racji i sprawiedliwości.

Wiadomości gospodarcze

Mniej cudzoziemców przybywa do Polski

Zestawienie ruchu cudzoziemców w 34 większych miastach względnie ważniejszych ośrodkach Polski za ostatni kwartał 1938 roku wykazuje liczbę 18.422 osób, przybyłych z zagranicy; w podobnym okresie 1937 roku bawiło u nas 21.411 cudzoziemców, a więc blisko 3.000 więcej.

Zwiększenie napływu cudzoziemców zanotowano w: Katowicach, Chorzowie, Gdyni, Bydgoszczy, Wilnie, Tczewie i Białowieży, natomiast w popularnych uzdrowiskach, jak Krynica, Rabka, Zakopane czy Truskawiec zanotowano pewien spadek.

Najwięcej cudzoziemców przybyło z Niemiec — 8.000 osób, co stanowi 47% ogółu, dalej Czecho-Słowacji, Stany Zjednoczone, Anglii i Francji. Jedynie Francja i Litwa dostarczyły Polsce więcej gości, niż w końcu 1937 roku.

Wyroby polskiego rzemiosła poszukiwane za granicą

Rzemieślnicza Spółdzielnia Eksportowa „TRADEX" w Grudziądzu podaje do wiadomości, że na rynkach zagranicznych coraz bardziej wzrasta zainteresowanie dla polskiej produkcji rzemieślniczej i drobnoprzemysłowej. W szczególności Spółdzielnia posiada zapotrzebowanie na następujące artykuły:

suknie damskie tańszego typu, bielizna damska; hafty, brzegi koronkowe do komż, przykrycia ołtarzowe; zwykły sznurek, linki konopne i sznury sisalowe do pakowania, siecie rybackie lniane; pędzle (Ringpinsel) i pędzle do golenia; zabawki, zwierzęta wypchane, artykuły ozdobne; meble, szczególnie krzesła, fotele, stoły, stoliki, etc.; drzwi i okna; sedesy klozetowe; wyroby koszykarskie; okucia meblowe i inne wyroby ślusarskie; artykuły sportowe; wieszaki (ramiączka); grzebienie i inne artykuły celoloidowe; guziki drewniane i szklane; słomiane nakrycia do butelek; leżaki pokładowe: beczki do śledzi; wyprawione skóry cielęce.

Bliższych informacyj udziela się w biurze Spółdzielni „TRADEX" przy ulicy Szewska 6 (piśmiennie), lub ustnie w godzinach od 9-tej do 12-tej.

30 miln. złota do Ameryki w jednym dniu

W jednym tylko dniu 16 bm. wpłynęło do Ameryki z obcych krajów 30 miln. dol. w złocie. W związku z tym pisma nowojorskie podkreślają, iż Ameryka jest dziś magnesem, który przyciąga złoto.

Cukier na podkarmianie pszczół

Ministerstwo Skarbu w porozumieniu z ministerstwem rolnictwa i reform rolnych ustaliło ilość cukru skażonego, jaka przydzielana ma być dla pszczół w 1939 r.

Kontyngent roczny dla każdego ula został podwyższony z dwuch do pięciu kilogramów, przy czym w odróżnieniu od lat poprzednich norma ta jest jednolita dla wszystkich województw.

Zainteresowani rolnicy mogą zgłaszać się za pośrednictwem organizacyj pszczelarskich i rolniczych do odpowiednich urzędów skarbowych, które dokonywać będą przydziału cukru skażonego na rok bieżący.

Loty Warszawa—Londyn

Polskie Linie Lotnicze „Lot" prowadzą studia techniczne nad przyszłą trasą lotu Warszawa—Londyn. Komunikacja na tej trasie ma być podjęta wraz z wprowadzeniem letniego rozkładu lotów w czerwcu roku bież. Na razie nie ustalono jeszcze, czy loty odbywać się będą bez zatrzymania wprost z Warszawy do Londynu, czy też z lądowaniem w Berlinie. W pierwszym wypadku loty odbywałyby się nad terytorium Niemiec i nad kanałem La Manche. Mniej widoków ma trasa lotu na Gdynię—Sztokholm—Londyn.

Kasy przezorności w instytucjach gospodarczych.

W organizacjach pracowników umysłowych rozważana jest sprawa utworzenia we wszystkich instytucjach przemysłowych, handlowych i finansowych Kas Przezorności.

Główną zasadą Kas Przezorności jest: stworzenie dla każdego pracownika umysłowego większego funduszu, który powstaje z przymusowych potrąceń z pensji danego pracownika mniej więcej od 2 do 5% i takich samych dopłat pracodawcy. Fundusz ten tworzy się i jest nienaruszalny przeważnie w ciągu 10 lat, ale zawsze jest natychmiast płatny w razie zwolnienia lub śmierci pracownika. Fundusze wniesione do Kasy Przezorności wraz z narosłymi procentami, nie mogą być przed wypłaceniem ich uczestnikowi cedowane, zestawiane ani obciążane. Dlatego też pracownik zasadniczo otrzymuje zebraną sumę w całości.

Zauważyć należy, że na terenie Polski istnieją i rozwijają się bardzo pomyślnie Kasy Przezorności, głównie w dużych instytucjach finansowych.

Rozszerzenie wymiany handlowej polsko-węgierskiej

Jak się dowiadujemy, termin rokowań handlowych polsko-węgierskich został ustalony na pierwszą połowę marca r. b., przy czym odbędą się one w Budapeszcie.

Tematem obrad będzie doroczna umowa kontyngentowa, której ramy mają ulec rozszerzeniu w związku z powiększeniem się terytoriów zarówno Polski, jak i Węgier. W szczególności mają być poważnie zwiększone kontyngenty w zakresie wywozu drewna z Polski do Węgier. Drobnym również uzupełnieniom ulegnie umowa rozrachunkowa. Poza tym definitywnie zostanie ustalona sprawa rozrachunków między przyłączonymi terytoriami. Wreszcie mają też być poruszane sprawy przewoźnego.

Rokowaniom będzie przewodniczył ze strony polskiej dr. T. Łychowski, naczelnik wydziału traktatowego w ministerstwie przemysłu i handlu.

Szeik zamordował szeika

BAGDAD. Szeik Saadum Homoidi, przywódca szczepu Szammar, zabił na dworcu kolejowym w Samarze szeika Assi ad Ali, przewódcę szczepu Obeid, posła do parlamentu irackiego w chwili, gdy ten ostatni oczekiwał na przybycie pociągu do Bagdadu. Zabójstwo dokonane zostało podobno z pobudek zemsty osobistej.

Polacy na morze!

Na bieżni, boisku i ringu

Reorganizacja narodowych biegów na przełaj

Organizowane co roku na terenie całej Rzeczypospolitej Polskiej w dniu 3 maja narodowe biegi na przełaj, cieszące się wielką popularnością, otrzymują od roku bieżącego nową formę organizacyjną.

PUWF i PW na podstawie poczynionych obserwacyj oraz sprawozdań komitetów organizacyjnych przystąpił w porozumieniu z P. Zw. L. Atl. do reorganizacji tych biegów, zamierzając nadać tej imprezie nie tylko charakter masowy i powszechny, lecz przez wprowadzenie szlachetnej rywalizacji — umożliwić drogą selekcji start zawodnikom na wyższym szczeblu. W przyjęciu tego założenia bieg narodowy stanie się imprezą o dużym znaczeniu oraz będzie przeglądem powszechności na szczeblu niższym i egzaminem specjalnych talentów na szczeblu okręgowym i centralnym.

Jak będzie obecnie wyglądała organizacja biegów narodowych?

Pierwszym etapem biegu będzie miasto wydzielone względnie powiat, a bieg ten nosić będzie nazwę „Miejski wzgl. Powiatowy bieg narodowy". Organizacją tych biegów będą się zajmowały miejskie wzgl. powiatowe komendy pw. przy współpracy i pomocy organów i stowarzyszeń, przynależnych do Polskiego Związku Lekko-Atlet. Biegi te odbywać się będą w dniu 3 maja każdego roku.

Drugim etapem biegu narodowego będzie Okręg i nosić będzie nazwę „Okręgowy bieg narodowy". W biegu okręgowym uczestniczyć będzie 10 najlepszych zawodników z każdego miasta wydzielonego wzgl. powiatu O. K. VIII., którzy brali udział w biegu miejskim wzgl. powiatowym. Organizację tych biegów przeprowadzą Okręgowe Urzędy WF i PW przy współudziale Okr. Związków Lekko-Atlet.. **Bieg ten odbędzie się w bieżącym roku w dniu 14 maja w Toruniu, w latach następnych zaś będzie odbywał się on w innych miejscowościach O. K. VIII.**

Trzecim etapem biegu będzie „Centralny bieg narodowy". Do biegu centralnego zostanie dopuszczonych po 15 najlepszych zawodników z każdego okręgu, którzy uczestniczyli w okręgowym biegu narodowym. **Centralny bieg narodowy odbędzie się w tym roku w Warszawie, w dniu 21 maja, a więc tydzień po biegu okręgowym. Biegi centralne będą się odbywały co roku w innej miejscowości Polski, przy czym na Pomorzu odbędzie się on dopiero w 1946 roku.**

W biegach narodowych uczestniczyć mogą sportowcy zrzeszeni w organizacjach wf., pw. oraz sportowych, osoby wojskowe, niezrzeszeni oraz młodzież szkolna za pozwoleniem swoich władz przełożonych. Warunki dopuszczenia do biegu są następujące:

a) ukończony 18 rok życia,

b) wykazanie się zaświadczeniem władz stowarzyszenia o należytym przygotowaniu się do biegu; niestowarzyszeni winni przedłożyć odpowiednie oświadczenia,

c) świadectwo lekarskie o dobrym stanie zdrowia.

Biegi narodowe odbywać się będą zasadniczo w jednej kategorii — tj. męskiej powyżej lat 18-tu. Na szczeblu powiatu wzgl. miasta zostaną zorganizowane również biegi dla juniorów starszych od 16—18 lat na przestrzeni 3.000 m, oraz juniorów młodszych od 14—16 lat na przestrzeni ok. 1.200 m.

Dystans biegu na szczeblu I-szym t. j. powiatu wzgl. miasta dla kategorii powyżej lat 18 będzie wynosił 5.000 m, na szczeblu okręgowym — 6000 m, na szczeblu centralnym 7000 m. W najbliższym czasie PUWF i PW wyda specjalną broszurkę, w której podany będzie szczegółowy regulamin biegu oraz program zaprawy.

Podając powyższe do wiadomości ogółu sportowców pomorskich należy przypuszczać, że tegoroczne biegi narodowe w dniu 3 maja wzbudzą jak największe zainteresowanie oraz zgromadzą na starcie nie dziesiątki, ale setki zawodników tak spośród młodzieży, jak i starszych. Winny one stać się dla wszystkich startujących egzaminem z tej sprawności, która między innymi jest najpotrzebniejszą żołnierzowi-obywatelowi.

Głównym warunkiem uczestnictwa jest dobry stan zdrowia oraz należyte przygotowanie się. Dlatego już obecnie należy przystąpić do treningów, przy czym jeżeli chodzi o warunki uprawiania biegów na przełaj, to mamy ich poddostatkiem wszędzie i nadzwyczaj urozmaicone — tak, że trening może odbywać się każdorazowo w innym terenie.

Zatem do pracy! Naszą ambicją bowiem musi być, by Wielkie Pomorze w biegu centralnym pokazało swą wielkość sportową.



Pod skocznią na Krokwi w Zakopanem
w ostatnim dniu zawodów F. I. S., który zgromadził dziesiątki tysiecy widzów.

Reprezentacje bokserskie Polski na mecze z Finlandią i Łotwą

Polski Związek Bokserski ustalił składy reprezentacji na najbliższe mecze bokserskie przeciwko Łotwie w Rydze i Finlandii we Lwowie.

Na meczu przeciwko Łotwie drużyna Polski wystąpi w składzie następującym:

Jasiński, Sobkowiak, Skałecki, Kowalski, Jarecki, Szułczyński, Klimecki, Białkowski. Rezerwowym w wadze ciężkiej wyznaczony został **Łukowski.**

Przeciwko Finlandii we Lwowie walczyć będzie następująca ósemka polska:

Rotholc, Koziołek, Czortek, Woźniakiewicz, Kolczyński, Pisarski, Szymura, Piłat

Przed nadchodzącym sezonem piłkarskim

Polski Związek Piłki Nożnej prowadził pertraktacje z szeregiem związków zagranicznych, zmierzające do ustalenia kalendarzyka międzynarodowego naszych piłkarzy na sezon bieżący.

W chwili obecnej ustalone zostały spotkania ze Szwajcarią, Belgią i Bułgarią. Bliskie realizacji, ale jeszcze nie zakontraktowane ostatecznie, są spotkania z Łotwą, Finlandią, Węgrami i Rumunią. Spotkania ze Szwecją i Norwegią nie dojdą najprawdopodobniej w bieżącym sezonie do skutku i odbędą się w r. 1940.

Sekretariat PZPN wysłał w tych dniach list do Związku rumuńskiego, w którym prosi o szybką odpowiedź odnośnie terminu meczu z Polską. Brak odpowiedzi ze strony Rumunów jest przeszkodą w ustaleniu kalendarzyka meczów międzypaństwowych PZPN.

Walka o organizację narciarskich mistrzostw świata

Jak wiadomo, narciarskie mistrzostwa świata w roku przyszłym odbędą się w Norwegii. Mistrzostwa w r. 1941 Kongres F.I.S. przyznał Włochom. O organizację mistrzostw narciarskich świata w 1942 roku walczą Niemcy, Ameryka i Jugosławia. Decyzja zapadnie na Kongresie F.I.S. w roku 1940.

W sprawie mistrzostw F.I.S. w r. 1943 na razie nie zgłoszono żadnych kandydatur, Natomiast rok 1944 Szwecja zarezerwowała dla siebie.

Polska pokonała Norwegię w meczu hokejowym

LILLEHAMMER. W turnieju hokejowym o mistrzostwo akademickie świata Polska rozegrała mecz z Norwegią, bijąc ją 3:1.

Pokaz boksu polskiego w Gdańsku

Staraniem polskiego klubu sportowego Gedania odbył się w Gdańsku pokaz pięściarstwa polskiego. Walczyło 15 par przeważnie młodych juniorów. Poza zawodnikami Gedanii walczyli również dwaj zawodnicy gdyńskiego PRKS Bałtyk. Z zawodników gdyńskich Zieliński w wadze muszej pokonał na punkty gdańszczanina Zaborowskiego, a Kuczyński z Bałtyku wygrał w 3-cim starciu przez k. o. z Mellerem II. Bianga pokonał na punkty Zielińskiego swego kolegę klubowego, Sandach wygrał z Mellerem I, wreszcie Hanske zremisował z Gołębiewskim. Widzów, przeważnie Polaków około 800 osób.

Gdańska Gedania zremisowała w Olsztynie

Ligowa drużyna Gedanii rozegrała mecz piłkarski o mistrzostwo Prus Wschodnich i W. M. Gdańska z drużyną Hindenburg Allenstein. Mecz odbył się na boisku Hindenburga w Olsztynie. Po ostrej walce gdańszczanie wywalczyli wynik remisowy 2:2 (0:1). W tabeli Gedania zajmuje obecnie 4-te miejsce.

Nowe placówki pocztowo-telekomunikacyjne na Pomorzu

Z dniem 1 marca br. zostaną uruchomione agencje pocztowo-telekomunikacyjne: **Bytoń Nieszawski** — w pow. nieszawskim i **Kamienica Szlachecka** — w pow. kartuskim.

Równocześnie zostaną przemianowane na pośrednictwa pocztowo-telekomunikacyjne agencje **Borzestowo** i **Klukowa Huta** w pow. kartuskim, **Niemieckie Brzozie** w pow. lubawskim oraz **Wielki Mędromierz** w pow. tucholskim.

W Grudziądzu odbędą się

doroczne obrady drogerzystów pomorskich

W Grudziądzu odbędzie się w dniu 26 bm. o godz. 11 w „Królewskim Dworze" roczne walne zebranie Obwodu Pomorskiego Związku Drogerzystów R. P. Poza wyborami nowego zarządu ważnym punktem obrad będzie wybór Komisji Szkolnej.

TEN UMIAŁ WYKORZYSTAĆ OKAZJĘ!

„Tajny policjant" inkasuje grzywne za nieuwiązane psy

W związku z panującą w pow. świeckim wścieklizną, wydane zostało zarządzenie, nakazujące trzymanie psów na uwięzi.

W dowcipny sposób wykorzystał to pewien wyrafinowany, dotychczas nieujęty osobnik. Zjawił się on w zagrodzie 82-letniej Karoliny Jeszkowej w Świekatowie, podając się za tajnego policjanta. Zobaczywszy na podwórzu nieuwiązane psy, „tajny policjant" zażądał uiszczenia 150 złotych grzywny. Staruszka przekonana, że ma do czynienia rzeczywiście z jakimś urzędnikiem śledczym, zaczęła prosić go o obniżenie kary. Oszust okazał się wspaniałomyślnym i obniżył jej grzywnę do 50 zł pod warunkiem natychmiastowej zapłaty. Po otrzymaniu pieniędzy „tajny policjant" zniknął bez śladu. (ś).

Świecie

— **Kino „Astoria"** wyświetla film p. t. „Życie za honor"

— **Znowu Niemiec stanął przed sądem polskim.** Na ławie oskarżonych znalazł się rolnik z pobliskiego Głogówka, 37-letni Walter Felske, obywatel Rzeszy Niemieckiej, przebywający w Polsce za paszportem. Akt oskarżenia zarzuca Felskemu przestępstwo przeciwko dekretowi Pana Prezydenta R. P. o ochronie niektórych interesów Państwa. Po przesłuchaniu trzech świadków rozprawę odroczono, celem powołania jeszcze jednego świadka.

— **Walne zebranie Polskiego Związku Łowieckiego.** W sobotę 25 bm. o godz. 15 w Laskowicach, w lokalu p. Betyny, odbędzie się walne zebranie Polskiego Związku Łowieckiego. Poza sprawozdaniem nastąpi wybór pięciu członków do Powiatowej Rady Łowieckiej. (ś)

Wąbrzeźno

— **W lesie wałyckim znaleziono zwłoki robotnika.** W tych dniach, w lesie należącym do majątku Wałycz w pow. wąbrzeskim znaleziono zwłoki robotnika Bernarda Kaszubskiego z sąsiedniego Myśliwca. Na podstawie przeprowadzonych dochodzeń, powstało przypuszczenie, że Kaszubski zginął tragiczną śmiercią podczas ścinania drzewa w lesie. Sekcja zwłok wykazała bowiem, że zmarł on wskutek silnego uderzenia w głowę i pęknięcia czaszki. Prawdopodobnie więc nieszczęśliwego robotnika uderzyło padające na ziemię drzewo.

Brodnica

— **Kino Reform:** „Pensjonarka".

— **Zjazd osadników T. R. P.** Ostatni zjazd osadniczy był b. liczny, gdyż wzięło w nim udział ponad 150 osadników. Również i przedstawiciele władz stawili się gremialne.

Obradom przewodniczył p. Dudziak, prezes powiatowy sekcji osadniczej T. R. P. Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, zabrał głos p. Rząsa, który nakreślił ogólny stan osadnictwa i zabiegi, jakie poczyniono u władz. Sprawę słynnego art. 16-go, o który osadnicy kołatają od wielu lat omówił nacz. rolnictwa Pom. Urz. Woj. p. Ostrowski, który w swych wywodach zapewnił osadników, że zostanie on wprowadzony w życie z dniem 1 października br. Nad referatami wywiązała się bardzo ożywiona dyskusja. Wyjaśnień udzielali poszczególni przedstawiciele władz.

Na zakończenie odbyły się roki osadnicze, podczas których osadnicy załatwiali swe palące sprawy

— **Niesumienny służący.** We więzieniu został osadzony Stanisław Kubiak, bez stałego miejsca zamieszkania, który skradł swemu b. chlebodawcy rolnikowi Aleksandrowi Romanowi, zam. w Szczuce, portfel z gotówką.

Nowe świętokradztwo w powiecie inowrocławskim

W kilka dni po włamaniu do kościoła w Ostrowiu okradziono świątynię w Kościelcu

W jednym z poprzednich numerów naszego pisma podaliśmy wiadomość o kradzieży, dokonanej w kościele w Ostrowie w pow. inowrocławskim. Dziś dowiadujemy się o nowym świętokradztwie na Kujawach.

Mianowicie do kościoła w Kościelcu w pow. inowrocławskim, w nocy na wtorek, włamali się niewykryci dotychczas złoczyńcy, którzy skradli ze świątyni pozłacaną puszkę srebrną do komunikantów 2 podstawki srebrne, pozłacane półksiężycowe od monstrancji i kielich srebrny pozłacany z wyrytym na podstawie od spodu napisem w języku łacińskim „Ovilio de Kościelec".

Policja prowadzi energiczne dochodzenia celem wykrycia świętokradców.

Z Kujaw Zachodnich

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Inowrocławiu** mieści się przy ul. Prezydenta Narutowicza 62, I ptr., tel. 198. — Godziny urzędowania od 10—14 i 16—19.

— **Nocny dyżur apteczny** pełni w bieżącym tygodniu apteka „Pod Krzyżem", ul. Paderewskiego.

— **Nocny dyżur lekarski pełni** z czwartku na piątek dr. Nowakowski, al. Sienkiewicza 2; z piątku na sobotę dr. Sikorski, ul. Solankowa.

— **Telefon Straży Pożarnej nr. 618.**

— **Telefon postoju autodorożek 501.**

REPERTUAR KIN

AS: „Czterech na posterunku"
SŁOŃCE: „Zamknięty świat".
ŚWIT: „Poszukiwany bohater".
STYLOWY: „Cień Szanghaju"

NOTATKI KRONIKARZA

— **Walne zebranie Związku Polskiego** odbędzie się w Inowrocławiu dzisiaj w czwartek, 23 bm. w sali Hotelu Basta. Referat na temat „Śląsk Zaoziański" wygłosi p. Szeib z Poznania.

— **Odczyty publiczne Uniwersytetu Poznańskiego w Inowrocławiu.** Staraniem Koła Towarzystwa Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, wygłoszone będą w Inowrocławiu 3 odczyty U. P. Pierwszy odczyt na temat **„Legenda i historia średniowiecznej poezji rycerskiej"** odbędzie się w piątek, 24 bm. Prelegentem będzie kurator Okręgu Szkolnego Pomorskiego dr. A. Ryniewicz. W piątek, 3 marca mówić będzie dr. Marian Jedlicki, prof. U. P., **„O stanowisku światowym Anglii".** Dr. Zygmunt Wojciechowski mówić będzie w piątek, 10 bm. na temat **„Bolesław III. Krzywousty, odnowiciel i wykonawca polskiej polityki pomorskiej".** — Wykłady odbędą się w sali Gimnazjum Żeńskiego w Inowrocławiu; wstęp dla dorosłych 30 gr, dla młodzieży 15 gr.

— **Termin odwiedzania chorych w szpitalu powiatowym.** Dyrektor publ. szpitala pow. w Inowrocławiu komunikuje, że odwiedziny chorych ogranicza się do 2 osób z najbliższej rodziny i to jedynie w niedziele i święta od godz. 14 do 16 oraz wtorki i czwartki od godz. 11 do 15. O odwiedzaniu ciężko chorych decyduje każdorazowo lekarz ordynator względnie lekarz dyżurny. W interesie chorych uprasza się o ścisłe zastosowanie się do powyższego zarządzenia.

— **Nowe władze oddziału powiatowego Związku Straży Pożarnych.** W sali posiedzeń wydziału powiatowego, w gmachu starostwa, odbyło się ostatnio zebranie Rady Oddziału Powiatowego Związku Straży Pożarnych, które zagaił inż. Trompeteur. Sprawozdania z działalności oddziału za rok ubiegły wygłosili p. Józef Kaszubski, instr. pożarnictwa, T. Szczepański, inż. Mamroth i inni. W wyniku głosowania wybrano prezesem oddziału pow. inż. Mamrotha, a członkami zarządu pp. kpt. Mikołajczaka i burmistrza Pykę z Gniewkowa. Komisję rewizyjną tworzą burmistrz m. Kruszwicy Borowiak, por. rez. Lipiński i Adamski. Delegatami na zebranie Rady Okręgu Wojewódzkiego Zw. Straaży Poż. wybrano inż. Mamrotha z Wierzchosławic, burmistrza Borowiaka z Kruszwicy i Plucińskiego z Rojewa. Listy pochwalne za zasługi na polu pożarnictwa otrzymali pp. Józef Kaszubski i Wiktor Lipiński.

— **Ukradli odcinek kolejki wąskotorowej.** Nieujęci dotąd złodzieje dokonali zuchwałego wyczynu, kradnąc znaczny odcinek (ponad 30 szyn) kolejki wąskotorowej, którą zwożono towar i materiał budulcowy na lotnisko inowrocławskie. Za złodziejami wdrożono dochodzenia policyjne.

KALENDARZ ZEBRAŃ

— **Roczne walne zebranie Cechu Stolarskiego w Inowrocławiu** odbędzie się w niedzielę, 5 marca o godz. 14,30 w lokalu p. Kranza przy Targowisku.

— **W. K. S. sekcja piłkarska** przypomina, że treningi odbywają się we wtorki i czwartki o godzinie 19-tej w hali Klubowej. Obecność wszystkich piłkarzy obowiązkowa.

— **Walne zebranie Stow. Właścicieli Nieruchomości w Inowrocławiu** odbędzie się w dniu 6 marca br. o godz. 20-tej w sali hotelu „pod Lwem". Plenarne zebranie odbędzie się 23 bm. o godz. 20-tej również w sali hotelu „pod Lwem".

— **Odwołanie zjazdu osadników.** Zapowiedziany na czwartek 23 bm. zjazd osadników w Inowrocławiu został odwołany. Ze względów zasadniczych zjazd ten odbędzie się dopiero w czwartek, 2 marca br. w sali Sokolni.

Chełmża

PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Chełmży mieści się przy ul. Toruńskiej nr. 4 I. ptr. Tam przyjmuje się prenumeratę i ogłoszenia.

— **Dyżur nocny aptek.** W bieżącym tygodniu dyżur pełni Apteka pod Orłem pl. Marsz. Piłsudskiego.

— **Kino „Bajka"** „Przedziwne kłamstwo Niny Petrowny".

— **Kino „Słońce"** „Wielka grzesznica".

— **Biblioteka T. C. L.** przy ul. Tumskiej nr. 10 otwarta we wtorki i piątki od godz. 18—20, w środy od 18—19 i w niedziele od 11—12.

— **Walne zebranie Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych.** W dniu 15 bm. na sali u p. Brzuszkiewiczowej odbyło się walne zebranie Zjednoczenia Polskich Związków Zawodowych (Z.P.Z.Z.) Oddział Chełmża. Udział w zebraniu wzięli bardzo licznie zebrani członkowie, sekretarz Powiatowy Związku p. Cicharzewski oraz radny Narodowego Komitetu Pracy Samorządowej p. Piórkowski.

Ze sprawozdań członków Zarządu wynika, iż praca Oddziału Chełmżyńskiego Z. P. Z. Z. z dzielnym prezesem p. Olszewskim Józefem, idzie raźno naprzód. W dowód uznania wybrano nowy zarząd w tym samym co poprzednio składzie i to: pp.: prezes Olszewski Józef, sekretarz Ratajczyk Franciszek, wiceprezes Masłowski Franciszek, skarbnik Sadowski Franc. (rm)

— **Budowa dalszych domków.** Towarzystwo Ogródków Działkowych w Chełmży przystępuje do budowli dalszych domków, według projektu p. budowniczego miejskiego Webera Tadeusza jako uznanego przez władze nadzorcze za najlepszy, i to na osiedlu nr. IV. Na osiedlu tym w najbliższym czasie stanie 15 domków, świetlica ogród jordanowski i domki gospodarcze. Fakt ten, wobec sławnego „Pomowina" należy przyjąć z zadowoleniem a dla dzielnego prezesa Towarzystwa p. asesora Szymańskiego Alfonsa z uznaniem. (rm)

— **Z życia Związków Rezerwistów Koło Grzywna.** W minioną niedzielę ruchliwe zawsze Koło Związku Rezerwistów w Grzywnie urządziło przedstawienie amatorskie. Odegrana sztuczka p. t. „Śpiew i żniwo" wypadły znakomicie. Po przedstawieniu odbyła się skromna zabawa taneczna. W imprezie wzięły udział liczne rzesze gości. (rm)

— **Osobiste.** W poniedziałek, dn. 20 bm. pobłogosławiony został w tut. kościele pokatedralnym przez ks prob. prof. Tretkowskiego związek małżeński pomiędzy p. dr. Józefem Jeske z Poznania a córką ogólnie znanego i poważanego obywatela p. aptekarza Wolskiego, p. mgr. Haliną Wolską. Młodej parze „Szczęść Boże"! — (rm).

— **Karambol samochodowy.** W dniu 20 bm. na ul. Dworcowej p. Józef Kolas z Mlewa jadąc rowerem przy wymijaniu przechodnia na jezdni wpadł pod samochód p. Suskiego z Chełmży. Jedynie dzięki przytomności umysłu p. Suskiego obeszło się bez następstw poza uszkodzeniem lamp i zderzaka przy samochodzie (rm).

— **Rower bez opieki na ulicy.** W dniu 21 bm. o godz. ½ 6-tej rano przechodząc koło Banku Ludowego pp.: Wendorff Bernard i Makowski Witold zauważyli leżący na ulicy rower. Widząc, iż rower pozostawiony jest bez opieki a raczej został „zgubiony" zabrali takowy i zaprowadzili do posterunku P. P. Jak się okazało pewien zawiany jegomość porzucił swego stalowego rumaka na ulicy i następnie począł go szukać i jedynie dzięki uczciwości znalazców roweru odzyskał swa własność. (rm).

Zjazd delegatów Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan odbędzie się w Toruniu

W nadchodzącą niedzielę, 26 bm. o godz. 11,15 w Toruniu, w sali „Tivoli" przy ul. Bydgoskiej 12 rozpoczną się obrady walnego zjazdu delegatów Pomorskiego Związku Samodzielnych Rzemieślników Chrześcijan. Program zjazdu przewiduje m. in. referat organizacyjny p. Wł. Grobelnego oraz wręczenie dyplomów zasłużonym członkom Związku.

Chełmno

— **PRZEDSTAWICIELSTWO „GAZETY POMORSKIEJ" w Chełmnie** mieści się przy ul. 22 Stycznia 12/14. Tam przyjmuje się ogłoszenia i prenumeratę.

— **Przed walnym zebraniem P. C. K.** W piątek, 24 bm. odbędzie się walne zgromadzenie oddziału chełmińskiego Polskiego Czerwonego Krzyża, w Hotelu Centralnym w Chełmnie. Porządek obrad bardzo ważny i obfity. Początek o godz. 17.

— **Wiadomości parafialne.** W piątek Droga Krzyżowa: o godz. 16 dla dzieci, a o godz. 19,30 dla dorosłych. W przyszłą nadzielę rozpoczną się nauki rekolekcyjne: o godz. 9 wstępna nauka dla dzieci, po Mszy św. o godz. 10,15 jedna nauka tylko dla mężczyzn i młodzieńców, o godz. 15 wstępna nauka dla Trzeciego Zakonu. Nauki rekolekcyjne dla Trzeciego Zakonu dostępne są dla wszystkich. Nauki głosić będzie O. Chrobak T. J.

— **Wiadomości parafialne.** W czwartek po mszy św. o godz. 6,15 wystawienie i procesja.

— **W obwodzie chełmińskim istnieją 62 koła LOPP.** W sali Starostwa Powiatowego odbyło się w ub. sobotę walne zebranie LOPP obwód Chełmno. Sprawozdanie zarządu wykazało, że organizacja zaczyna budzić zainteresowanie wśród społeczeństwa, chociaż pewna część obywateli nie docenia doniosłości obrony powietrznej i przeciwgazowej i odnosi się jeszcze do organizacji biernie. Gospodarka zarządu była na wskroś pożyteczna.

W obwodzie chełmińskim istnieją 23 koła z liczbą członków 2.486, oraz 39 kół szkolnych, które jednakże nie stoją jeszcze na należytym poziomie organizacyjnym.

Zapraszamy na bal bez balu. Powiatowy i Miejski Komitet Pomocy Zimowej dla Bezrobotnych zwrócił się do obywatelstwa pow. chełmińskiego z prośbą o wzięcie udziału w „balu bez balu", który urządza się celem zdobycia funduszów, potrzebnych do złagodzenia doli rzeszy bezrobotnych. Apelujemy więc do waszych serc i waszego rosądku, by każdy w miarę możności przyczynił się do zrealizowania podjętej przez komitet akcji charytatywnej. Musimy wspólnie znaleźć środki dostateczne, aby uchronić masy bezrobotnych nie tylko przed nędzą materialną, ale również przed nędzą moralną. Niech większość społeczeństwa nie ogranicza się do wyznaczonej w zaproszeniu małej ofiary, ale niech każdy kogo stać na to, pospieszy ze złożeniem większych datków. Tysiące ludzi w mieście i powiecie nie ma ciepłej strawy, nie ma chleba, cierpi głód i chłód. Pomoc wasza ulży doli najbiedniejszych. Ofiary prosimy przekazywać wprost do KKO powiatu chełmińskiego.

Radzyn-Chełmiński

— **Ochotnicza Straż Pożarna** wraz z Żeńską Drużyną Samarytańsko-Pożarniczą w Radzynie Chełm. urządziły tradycyjnego „śledzia". W miłym nastroju spożyto smacznie przyrządzonego śledzia, po czym przy dźwiękach muzyki zebrani bawili się wesoło. (w)

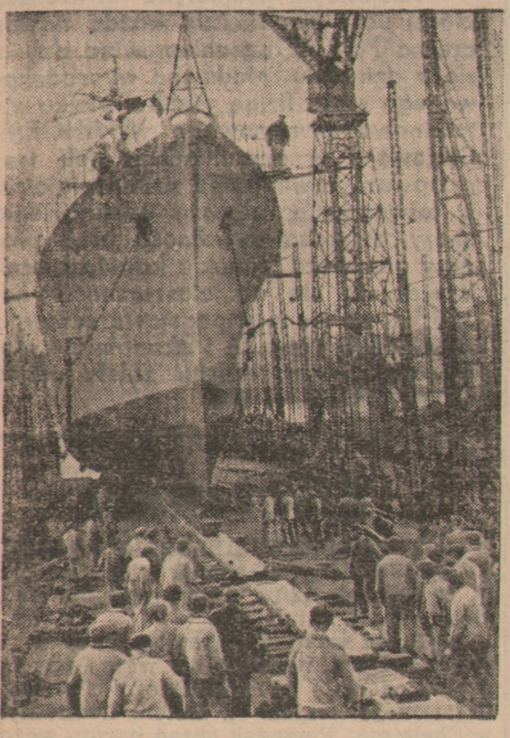
— **W Radzynie powstał oddział „Krakusów".** Z inicjatywy burmistrza p. Wincentego Gibasa odbyło się w Radzynie zebranie organizacyjne Konnego Oddziału Przysposob. Wojsk., w czasie którego przemówił p. mjr. Mosiński z Pułku Ułanów Pomorskich w Grudziądzu. P. mjr. Mosiński omówił warunki i ulgi, przysługujace obywatelom, pełniącym służbę w Konnych Oddziałach P. W. — „Krakusach". Następnie przystąpiono do wyboru zarządu, w skład którego zostali przez obecnych jednogłośnie wybrani pp.: Cyżewski Władysław z Wymysłowa prezesem, Flor Wacław z Radzyna-Wybudowania wiceprezesem, Nelkowski Jan z Radzyna sekretarzem i Krafczak Franciszek z Fijewa skarbnikiem. Na komendanta Oddziału wybrano p. Olszewskiego Adolfa z Fijewa.

Nieszawa

— **Wdzięczność Nieszawy dla wicepremiera.** Na zebraniu organizacyjnym Towarzystwa Przyjaciół Nieszawy postanowiono wysłać depeszę do wicepremiera Kwiatkowskiego następującej treści:

„Rada Miejska i wszystkie organizacje Nieszawy wyrażają Panu Wicepremierowi głęboką wdzięczność za projektowany most na Wiśle, który będzie zadatkiem przyszłego rozwoju miasta — **Burmistrz Ejze, ks. proboszcz Kneblewski".**

Kontrtorpedowiec francuski spływa na wodę



Nowa jednostka francuskiej marynarki wojennej, którą buduje stocznia w Nantes, posiada 1772 tony wyporności i rozwinie szybkość 40 węzłów.

Nowy starosta chojnicki

Nowomianowany starosta powiatu chojnickiego p. Władysław Horwath nie jest członkiem nowym w województwie pomorskim, ma on bowiem za sobą szmat pracy na Pomorzu, w czasie której zżył się z miejscowym społeczeństwem i ze specyficznymi zagadnieniami tej ziemi.

Pełniąc urząd starosty powiatu działdowskiego, p. Władysław Horwath zaskarbił sobie powszechny szacunek tamt. ludności przez uczciwą i rzetelną pracę dla dobra powiatu oraz dzięki wybitnym zdolnościom administracyjnym.

Te wysokie wartości spowodowały, że p. Horwatha powołano na stanowisko tak ważnego powiatu jakim jest powiat chojnicki. Życzyć mu należy jak najowocniejszej pracy na nowym posterunku.

Stronnictwo Narodowe w Gdyni zgłosiło dwa protesty wyborcze

Do Głównej Komisji Wyborczej w Gdyni wpłynął ze strony Stronnictwa Narodowego protest, kwestionujący ważność wyborów do Rady Miejskiej w okręgu V i VII, ponieważ rzekomo nie było w lokalu wyborczym odpowiedniego światła oraz nie dopuszczono ludzi do głosowania — jeśli chodzi o okręg VII. Jak donosiliśmy, w tym okręgu pewien działacz socjalistyczny zorganizował pochód około 300 dzieci, który zatarasował wejście do lokalu wyborczego.

Co się tyczy okręgu V-go, to Stronnictwo Narodowe kwestionuje kwalifikacje kartek wyborczych. Jak wiadomo, do uzyskania drugiego mandatu w tym okręgu, brakowało S. N. zaledwie kilku głosów.

W najbliższym czasie zbierze się Komisja Wyborcza, która zadecyduje o uwzględnieniu protestów. Niezależnie od wypowiedzenia się Komisji Wyborczej zajmie się tą sprawą jeszcze Izba Wojewódzka w Toruniu.

Niesumienni funkcjonariusze pocztowi

zostali skazani za systematyczne kradzieże

W grudniu ubiegłego roku zupełnie przypadkowo odkryto kradzieże popełniane w magazynach gdyńskiego Urzędu Pocztowo - Telegraficznego. Kradzieży dokonywali magazynier Józef Dobecki i jego pomocnik monter Władysław Smoczyński. Skradziony drut telefoniczny sprzedawali następnie w składzie starego żelaza Jana Miciudy. Po wykryciu tych kradzieży Dobecki, Smoczyński i Miciuda zostali aresztowani. Aresztowano wraz z nimi również pomocnika Miciudy — Kazimierza Dylewicza, który pośredniczył przy tej transakcji.

Od grudnia do chwili obecnej wszyscy czterej przesiedzieli w areszcie śledczym, a obecnie stanęli przed obliczem Sądu Okręgowego w Gdyni. Ponieważ było to przestępstwo z natury urzędniczych, rozpatrywał tę sprawę specjalny skład sądu pod przewodnictwem wiceprezesa Kryczyńskiego.

W wyniku rozprawy sąd skazał Dobeckiego na 1 rok więzienia, 50 złotych grzywny oraz utratę praw publicznych i obywatelskich na lat trzy. Smoczyński będąc inicjatorem całej kradzieży otrzymał karę stosunkowo wyższą, tj. 1 rok i 6 miesięcy więzienia oraz utratę praw na trzy lata. Miciuda za paserstwo otrzymał 7 miesięcy więzienia i 500 złotych grzywny, a jego pomocnik 6 miesięcy więzienia i 10 złotych grzywny.

Komisja dla spraw uhandlowienia Gdyni

ma zreorganizować administrację handlu zagranicznego

Dzięki inicjatywie p. Komisarza Rządu w Gdyni **mgr. Fr. Sokoła** powstanie w najbliższym czasie komisja dla spraw uhandlowienia Gdyni. P. Komisarz Rządu powołał do tych prac szereg znanych osobistości ze świata gospodarczego Gdyni.

W charakterze członków komisji weszli: przedstawiciel Pomorskiej Rady Gospodarczej **dr. Kulikowski**, przedstawiciel Izby Przemysłowo-Handlowej Gdyni **pos. Marchlewski**, delegat Państwowego Instytutu Eksportowego p. **Gedroyć** oraz znany publicysta **red. Tadeusz Nowacki.**

Komisja ma opracować konkretne plany reorganizacji w dziedzinie administracji handlu zagranicznego z uwzględnieniem żywotnych interesów handlowych Gdyni.

Komisja ta w najbliższym czasie ukonstytuuje się i rozpocznie swą pracę.

Porozumienie importerów szprotów

wpłynie na obniżkę ceny tego produktu

Znana na terenie portu rybackiego firma „Hamoryb" zorganizowała w tych dniach importerów szprotów, skupiając w tym kartelu 60 procent importerów szprotów.

W wyniku tego porozumienia, cena zakupów w Szwecji spadła, bowiem skoncentrowana dyspozycja znacznie wpłynęła na obniżkę ceny. Jednocześnie, co należy podkreślić z naciskiem, zakup szprotów odbywa się obecnie fob Göteborg. Koszty frachtu z Göteborga zorganizowani importerzy płacą polskiej firmie „Korab", u której zostały zacharterowane dwa lugry do przewozu.

W sferach rybnego przemysłu twierdzą, że dzięki temu porozumieniu znacznie zmniejszy się przydział dewiz na zakup szprotów dla wędzarń gdyńskich i przemysłu rybnego. Przypuszczalny przydział dewiz rocznie wypada około 1.500.000 złotych, skutkiem porozumienia spadnie do 1.100.000 zł. Również odpadnie wywóz dewiz za transport, bowiem statki Korab I i II należą do Polskiego Towarzystwa Połowów Dalekomorskich.

Dramatyczna walka właściciela biura w Gdańsku z 2 zamaskowanymi bandytami

Do kantoru Wernera G. w Gdańsku w domu przy ul. Ankerschmiedegasse wdarli się dwaj uzbrojeni w rewolwery i zamaskowani bandyci. Właściciel biura, znajdując się w sąsiadującym mieszkaniu, usłyszał podejrzane szmery i udał się do biura.

Jeden z bandytów wymierzył rewolwer do G., żądając wydanie pieniędzy. G. nie tracąc przytomności umysłu, rzucił się na grożącego rewolwerem rabusia i obalił go na podłogę. Rozpoczęła się walka, w której drugi bandyta nie mógł już wziąć udziału, ponieważ walczący stoczyli się ze schodów. Dopiero wówczas udało się bandycie uwolnić od G. i pobiec na górę po leżący na podłodze rewolwer. Do strzelaniny jednak już nie doszło, gdyż bandyci zbiegli. Ponieważ główne wejście zostało tymczasem przez G. zamknięte, musieli uciekać tylnym wejściem, które wyłamali.

Wszczęte przez policję kryminalną dochodzenia wykazały, że bandyci wdarli się do mieszkania za pomocą wytrycha, którym otworzyli kilka drzwi. Na placu walki znaleziono połowę wyrwanej spinki do mankieta, która przyczyniła się do wykrycia sprawców, których aresztowano. Są to 19-letni Werner Tomiczny i 19-letni Heinz Ewalt, którzy na podstawie zgromadzonego tymczasem materiału dowodowego przyznali się już do czynu. Rabusiów nie minie zasłużona kara.

Walka o pokój Chamberlaina w wydaniu książkowym

LONDYN. Premier Chamberlain wydaje zbiór swych przemówień na temat pokoju. Książka ta opublikowana zostanie w W. Brytanii w początku kwietnia. Tytuł książki nie został jeszcze ustalony

Marynarze zagraniczni w Gdyni zakończyli karnawał bójką

Hucznie kończyli tegoroczny karnawał marynarze zagraniczni ze statków, przebywających w porcie gdyńskim. W związku z zabawami marynarskimi w nocnych lokaiach w dzielnicy portowej, doszło do ogólnej bójki pomiędzy „seemanami".

W wyniku bójki na ulicy Św. Wojciecha pogotowie ratunkowe udzieliło pomocy aż 5 osobom, które odniosły rany. Byli to: 27-letnia Teofila Kicińska, Erik Krüger marynarz, Otton Schuster marynarz, Wiktorio Nossina marynarz i Karol Kuncewicz bezrobotny marynarz. Kilku spośród poranionych po otrzymaniu pomocy lekarskiej powędrowało do komisariatu na wytrzeźwienie.

Krwawa bójka w Gręblinie

Nożem kuchennym poranił swych przeciwników.

W Gręblinie w pow. tczewskim wynikła bójka między mieszkańcami tejże wioski braćmi Cieszyńskimi a Piechowskim. W czasie bójki Piechowski posługiwał się nożem kuchennym, którym poranił niebezpiecznie obu braci Cieszyńskich.

Pierwszej pomocy rannym udzielił p. dr. Hepner z Pelplina, natomiast Piechowskim zajęła się policja.

W tych dniach odbędzie się sprawa karna

płatniczego gdańskiej policji ochronnej

Swego czasu aresztowano starszego płatniczego gdańskiej policji ochronnej Pawła Preussa pod zarzutem dokonania szeregu sprzeniewierzeń na ogólną sumę 12.000 guld. Preuss, który przebywa w areszcie śledczym, stanie we wtorek, 28 b. m. przed gdańskim sądem ławniczym, oskarżony o sprzeniewierzenie w urzędzie. Jak słychać, przyznał się P. już w całej pełni do winy.

Wejherowo

— Dyżur lekarski pełnią: w czwartek — dr. Janowitz, w piątek — dr Spors.

— „Na morskich szańcach Rzeczypospolitej", oto tytuł sztuki, którą autor Janusz Stępowski nazwał kroniką historyczną. Wśród ubogiej naszej literatury marynistycznej-scenicznej, utwór Stępowskiego wybija się ciekawym ujęciem tematu. Teatr Marynarki Wojennej z Gdyni w sobotę, 18 bm. w sali p. Prusińskiego dał 3 przedstawienia tego utworu: dla wojska, szkół i szerszej publiczności. Opracowanie utworu przez reżysera Trzywdar-Rakowskiego, odznaczało się dużą starannością. Zwracały uwagę ciekawe dekoracje i wspaniałe kostiumy, wypożyczone z Teatru Narodowego w Warszawie. Publiczności jak zwykle — na wartościowych artystycznych imprezach — mało.

— Związek Młodej Polski. Zapowiedziane na wtorek, 21 bm. zebranie odroczył do 28 bm.. Zebranie odbędzie się w sali Wydziału Powiatowego.

STAN WODY W WIŚLE

Miejscowość	Woda średnia	Stan wody dnia 20. II.	Stan wody dnia 21. II.
Kraków	—1.84	—2.63	—2.67
Zawichost	1.47	1.92	1 86
Warszawa	1.62	2.02	1.88
Płock	1.27	2.23	1.96
	Woda średnia	**Stan wody dnia 21. I.**	**Stan wody dnia 22. II.**
Toruń	—1.37	3 78	2 50
Fordon	1.37	2.92	2.61
Chełmno	1.28	2.90	2.56
Grudziądz	1.44	3.28	2.88
Kurzebrak	1.85	3.53	3.14
Piekło	0.90	3,40	3.00
Tczew	0.82	3.50	3.18
Danziger Haupt	3.60	5.18	4.96
Einlage	2.36	3.25	3.14

Redakcja i Administracja „Gazety Pomorskiej“ w Bydgoszczy — ul. Dworcowa 30, tel. 24-80

Redaktor St. Kapkowski przyjmuje od godz. 17—18 (za wyjątkiem dni przedświątecznych).

Dziś — Czwartek **Piotra Dam.**	**23**	lutego
Jutro — Piątek **Macieja**	**24**	lutego

— **Muzeum Miejskie** przy ul. Farnej otwarte codziennie od godz. 11—15, w niedziele i święta od godz. 11—14. Obecnie w Muzeum wystawa zbiorowa Wojciecha Gersona.

DYŻURY APTEK

— **Apteka B. Tarasiewicza,** ul. Orla 8, tel. 3146.

— **Apteka „Pod Aniołem“,** ul. Gdańska 65, tel. 3385.

— **Przy pl. Teatralnym,** ul. Marszałka Focha 10, tel. 19-62.

WAŻNE TELEFONY:

— **Straż Pożarna,** ul. Pomorska nr. 16, telefon 06.
— **Komisariat Główny P. P.** (gmach wojewódzki), Jagiellońska 5, tel. 2700.
— **Magistrat** (Ratusz) — Jezuicka 1, telefon 2600.
— **Pogotowie Ratunkowe,** Pomorska 16, telefon 2615 i 2616.
— **Starostwo,** Słowackiego, tel. 3250 i 3245.
— **Obóz Zjedn. Narod.** (Gdańska 44) tel. 2261.

PROGRAM KIN:

APOLLO: „Pola Elizejskie“
BAŁTYK: „Człowiek, który żył dwa razy“.
KRISTAL: „Serce moje należy do ciebie“.
KAPITOL: „Pan redaktor szaleje“, oraz „Zapomniana melodia“.
LIDO: „Maria Antonina“
MARYSIEŃKA: „Banita“

KALENDARZYK TEATRALNY

CZWARTEK: „Dar poranka“
PIĄTEK: „Hrabina Marica“
SOBOTA: „Hrabina Marica“

Z Teatru Miejskiego

Dziś, **w czwartek** 23 bm. **„Dar poranka“** komedia w 3 aktach Giowaccina Forzano. W głównych rolach Okońska i Malatyński.

Jutro i w sobotę operetka **„Hrabina Marica“** po cenach o 30 proc. zniżonych.

W niedzielę po południu po raz ostatni po cenach zniżonych ciesząca się olbrzymim powodzeniem **„Krysia Leśniczanka“** z Hanką Wańską w roli Krysi.

Notatki kronikarza

— **Związek Pracy Obywatelskiej Kobiet** przypomina paniom członkiniom o zebraniu informacyjnym w dniu 24 lutego o godz. 17,30. Referat p. t.: „Życie codzienne jako zagadnienie literackie“ wygłosi p. dyrektor Sztajgerwaldówna.

— **Roczne zebranie restauratorów.** Dzisiaj o godz. 16,30 odbędzie się w lokalu prezesa p. Kocerki roczne walne zebranie Towarzystwa Restauratorów. Na zebranie przybędzie prezes Zw. Pomorskiego p. Penkalla z Grudziądza.

— **Zderzenie samochodów.** U zbiegu ulic Świętojańskiej i Hetmańskiej zderzył się samochód kierowany przez Łucjana Nawotka z samochodem wojskowym. Oba wozy zostały uszkodzone, z kierowców natomiast na szczęście nikt nie doznał obrażeń.

— **Kradzież biżuterii z mieszkania.** Z mieszkania Z. Kuźmińskiej przy ul. Fordońskiej 28 skradziono srebrny zegarek damski, kolczyki, złotą broszkę i łańcuszki. Podejrzany o kradzież jest niej. P. J.

— **Osobiste.** Krzyżem Organizacji Wojskowej Pomorza za udział w pracach niepodległościowych odznaczeni zostali kier. oddziału firmy „Młyny Przechowo“ p. Jerzy Tytulski i popularny w mieście naszym właściciel restauracji „Berendt“ p. Jan Dawidowski.

— **Do odebrania.** W Wydziale Śledczym w Bydgoszczy znajduje się zegarek srebrny męski kieszonkowy z wyrytym na zewnętrznej stronie koperty napisem „H. R. Kammrusch Bromberg“. Prawy właściciel może się zgłosić w godzinach urzędowych w Wydziale Śledczym ul. Jagiellońska 5 po odbiór.

— **Zakończenie karnawału.** Bydgoszcz wesoło żegnała w tym roku karnawał. We wszystkich lokalach rozrywkowych przed północą nie można było znaleźć wolnego miejsca. Podobnie na Podkoziołkach urządzanych przez różne ... było pełno i wesoło. Specjalnie ochoczo bawiono się na tradycyjnym „śledziu“ BTW w Resursie, gdzie spotkała się elita miejscowego towarzystwa.

ZE SPORTU

Zawody lekkoatletyczne w Bydgoszczy.

W niedzielę o godz. 10 w hali sportowej przy ul. Sowińskiego odbędą się zawody lekkoatletyczne przy udziale czołowych zawodników i zawodniczek z Bydgoszczy. — Zawody te będą ostatnią próbą lekkoatletów w bieżącym sezonie zimowym.

Podczas zjazdu inteligencji katolickiej w Bydgoszczy

otwarta zostanie wystawa dzieł katolickich i sztuki religijnej

Jak już donosiliśmy, w Bydgoszczy odbędzie się w dniach 11 i 12 marca br. zjazd inteligencji katolickiej z terenu archidiecezji gnieźnieńsko-poznańskiej. Zjazd odbywać się będzie **pod protektoratem ks. prymasa J. E. kardynała Hlonda.** Udział w zjeździe zapowiedzieli **ks. ks. biskupi Laubic, Gawlina i Radoński.**

W pierwszym dniu zjazdu, którego obrady toczyć się będą w auli gimnazjum Kopernika, wygłoszą referaty: **ks. biskup Gawlina i prof. dr. Stojanowski** z Poznania. Następnego dnia w niedzielę po wysłuchaniu uroczystej mszy w kościele farnym, obrady zostaną wznowione, przy czym referaty wygłoszą: senator **Stanisław Miłaszewski,** prezes Związku Literatów Katolickich, **prof. Tatarkiewicz, ks. prałat Kirstein** z Pelplina i **ks. prof. dr. Gronkowski** z Poznania. Po referatach odbędzie się dyskusja. Podczas zjazdu w gmachu gimnazjum Kopernika zostanie otwarta wystawa dzieł katolickich i sztuki religijnej.

38-letnia służąca podrzuciła swe nieślubne dziecko w Opiece Społecznej

Swego czasu urzędnicy Miejskiego Urzędu Opieki Społecznej, znaleźli rano przed drzwiami biura niemowlę w zawiniątku, do którego była przyczepiona kartka z prośbą o zaopiekowanie się dzieckiem. Dochodzenia wykazały, że niemowlę podrzuciła 38-letnia służąca Józefa Müller z Bydgoszczy.

Stanęła ona obecnie przed sądem, gdzie przyznała się do winy, podając na swą obronę brak środków materialnych na wychowanie swego nieślubnego dziecka. Zaznaczyła przy tym, że jej były narzeczony wypiera się ojcostwa i dlatego nic nie chciał dawać na utrzymanie dziecka. W wyniku rozprawy sąd skazał ją na 6 miesięcy wiezienia z zawieszeniem na 3 lata.

Fałszerstwo i kradzież na wokandzie sądowej

Przed Sądem Okręgowym odbyły się dwie ciekawe sprawy, jedna o fałszerstwo dokumentów, a druga o kradzież.

W pierwszej sprawie zasiadł na ławie oskarżonych 26-letni urzędnik Leon Sobański z Bydgoszczy, oskarżony o sfałszowanie dokumentów. Sfałszował on świadectwo pracy dla niejakiego Jagodzińskiego, potrzebne mu do zarejestrowania się w Urzędzie Bezrobocia. Sąd skazał Sobańskiego na 3 miesiące aresztu z zawieszeniem na 3 lata.

Następnie zasiadła na ławie oskarżonych kobieta lekkich obyczajów Teresa Ginalska z Bydgoszczy. Podczas pobytu w mieszkaniu pewnego obywatela, skradła szereg różnych przedmiotów i ulotniła się. W wyniku rozprawy Sąd skazał ją na pół roku wiezienia.

Surowe kary za włamanie do składu bławatów

Swego czasu dokonano zuchwałego włamania do składu bławatów firmy E. Preis przy Placu Wolności. Łupem złodziejów padły wówczas z wystawy materiały ubraniowe wartości około 700 zł. W wyniku dochodzeń policyjnych ujęto sprawców włamania w osobach notorycznych przestępców: 31-letniego Stefana Kaseji i braci 27-letniego Adama oraz 25-letniego Tadeusza Szymkowskich. Poza tym osadzono w areszcie za pomoc przy włamaniu i sprzedaży łupu 24-letnią Marię Ślusarską.

Obecnie zasiadła cała ta dobrana czwórka na ławie oskarżonych przed sądem. Po przeprowadzonej rozprawie, sąd skazał Kaseję na półtora roku więzienia, Adama Sz. na rok więzienia, jego brata Tadeusza na 10 miesięcy i Ślusarską na 8 miesięcy bezwzględnego więzienia.

Nowy Zarzad Zw. Weteranów Powstań Narodowych

Połączone w jedną organizację miejscowe koła Związku Weteranów Powstań Narodowych R. P. odbyły swe walne zebranie przy bardzo dużym udziale członków. Przewodniczącym wybrano prezesa zarządu głównego p. **Tadeusza Odrowskiego z Chełmna,** który zarazem wygłosił obszerny referat ideowy.

W wyniku wyborów zarząd Związku tworzą obecnie pp.: prezes — **Joachim Nowak,** wiceprezesi — **Suligowski i Gehrman,** sekretarz **Szulc,** skarbnik — **Masełkowska.** Przewodniczącym komisji rewizyjnej wybrano p. **E. Lewandowskiego.**

Ziemianin okradziony w pociągu

W pociągu pośpiesznym z Krakowa do Bydgoszczy dokonano kradzieży, której ofiarą padł znany ziemianin p. szambelan Prądzyński ze Skarpy koło Sępólna. Kradzieży dokonano podczas snu p. Prądzyńskiego. Złodziej zabrał z wiszącej marynarki portfel z gotówką i dokumentami, srebrną papierośnicę, wieczne pióro i monetę 5-dolarową. Ogółem łup przedstawiał wartość przeszło 700 zł. Kradzież zauważył poszkodowany dopiero po przybyciu pociągu do Bydgoszczy i natychmiast uwiadomił policję, która niewątpliwie ujmie zuchwałego złodzieja.

Zuchwałe włamanie w śródmieściu

Do spółdzielni niemieckiej „Heima“ przy ul. Podgórnej dokonano w nocy zuchwałego włamania. Złodzieje dostali się do składnicy, znajdującej się na pierwszym piętrze za pomocą drabiny i wybiwszy szyby wtargnęli do wnętrza. Włamywacze zabrali kilkanaście kuponów materiałów na ubrania, oraz znaczną ilość galanterii. Całość skradzionych towarów oceniają poszkodowani na przeszło 2 tys. zł. Policja prowadzi energiczne dochodzenia.

Dwa razy krzywoprzysięgała

Sąd Okręgowy rozpatrywał rozprawę przeciwko 25-letniej Joannie Koteckiej z Bydgoszczy oskarżonej o krzywoprzysięstwo. Swego czasu zeznawała ona jako świadek przed sądem cywilnym, gdzie powiedziała nieprawdę. Za jakiś czas była znowu powołana jako świadek, tym razem w sprawie karnej, gdzie również zeznała fałszywie. Za oba te przestępstwa sąd po przeprowadzonej rozprawie wymierzył jej łączną karę — rok bezwzględnego więzienia.

Ogródki jordanowskie upiększą Bielawki

Miasto nasze choć słynne jest z posiadania pięknych ogrodów, parków publicznych i placów do zabaw dla dzieci, postanowiło przystąpić z wiosną br. do założenia ogródków jordanowskich. Zostaną one założone na stojącym dotychczas bezużytecznie terenie między stadionem im. Marszałka Piłsudskiego, a nowym szpitalem miejskm. Ogródki te upiększą i tak już ładną dzielnicę Bielawek.

Dramatyczne wodowanie amerykańsk. samolotu

z 29 osobami na pokładzie

NOWY JORK. Wodnosamolot kursujący pomiędzy Buenos Aires a Miami (Floryda) zaczął tonąć w chwili wodowania w porcie San Juan de Portorico. 23 pasażerów, 6 członków załogi oraz worki z pocztą uratowano. Wodowanie miało miejsce o zmierzchu, podczas gwałtownej burzy.

„Dzieci niczyje“

Reportaż z Miejskiego Schroniska dla Niemowląt w Bydgoszczy

Zawędrowaliśmy ostatnio na Pl. Kościeleckich do ...Schroniska dla Niemowląt. Naprawdę, że jest to jedyna chyba z instytucyj miejskich (naturalnie poza teatrem) gdzie człowiek mógłby siedzieć godzinami. W schronisku stale jest kilkudziesięciu malców, w wieku od 0—12 miesięcy.

Wychowanie ich odbywa się w czterech grupach, zależnie od wieku. Oprowadzani przez Siostrę Przełożoną, wchodzimy do pokoju najmłodszych. W kilku maleńkich, białych, wysoko okratowanych łóżeczkach leżą maleństwa, liczące nieraz po kilkanaście dni życia. Nad łóżeczkami, na niewielkiej, czarnej tablicy — wypisane są kredą imiona: Staś, Janeczka, Oleś itp. Przy łóżeczku wisi duża tablica statystyczna. Tu już jest wpisane nazwisko, a dalej skrzętnie notowane są codzienne dane, dotyczące wagi, ciepłoty i wyżywienia. Po dwumiesięcznym pobycie w tym oddziale, przenosi się dzieci do oddziału drugiego. Tu już łóżeczka są nieco większe. Przy niektórych łóżeczkach wisi grzechotka. No i więcej tu życia. Zamiast bezradnego kwilenia, słychać dziecięcy śmiech. Tu malcy przebywają dwa miesiące, po czym wędrują dalej, aż wreszcie wędrowanie ich kończy się w oddziale czwartym. Naprawdę, spędzenie kilkunastu minut w tym oddziale, to całkowite zapomnienie o dręczących człowieka kłopotach.

W dużej sali pod ścianami stoi kilkanaście łóżeczek. Co tam za ruch? Aż kipi. Siostra biega od łóżeczka do łóżeczka. Tam się skulił malec i leży główką pod poduszką, tam znów któryś koszulką zahaczył o siatkę i... wisi. Jak nas informuje Siostra Przełożona, na pięciu malców przypada jedna opiekunka. Siostry znają każde dziecko po imieniu. Nie patrzą nawet na zawieszone przy łóżkach tabliczki.

Nad jednym z białych łóżeczek brak tablicy z nazwiskiem. Jest tylko imię: Staś. Siostra Przełożona objaśnia mnie, że dziecko jest podrzutkiem. Wypadki podrzucania dzieci zdarzają się dość często. Za każdym jednak takim wypadkiem kryje się przeważnie głęboka tragedia matki; zdaje ona sobie sprawę z tego, że czeka ją surowa kara za podrzucenie dziecka, woli jednak odcierpieć karę, byle maleństwu było dobrze. Nieraz, po zdecydowaniu się na podrzucenie, całymi dniami krąży w okolicy schroniska, aż wreszcie, nie mogąc przeboleć rozłąki ze swym maleństwem, idzie... i wyznaje całą prawdę.

Po skończeniu roku życia dzieci opuszczają schronisko. Większość z nich oddaje Opieka Społeczna na wychowanie płacąc za to po kilkanaście zł. miesięcznie. Część zabierają na własne bezdzietne małżeństwa. W takim wypadku matki, ewent. rodzice podpisują akt zrzeczenia się dziecka na zawsze. Gorzej ze sprawą zrzeczenia się jest u podrzutków. — Nieraz po roku, a nawet po kilku latach zgłasza się matka i domaga się oddania jej dziecka. Często w takich wypadkach rozgrywa się dramat podwójny. Przybrani opiekunowie dziecka, przyzwyczaiwszy się do niego i zżywszy się z nim, nie chcą go wydać, gdy tymczasem matka, na podstawie przysługujących jej praw, domaga się tego kategorycznie.

* * *

Opuszczamy zakład, mając jeszcze żywo w pamięci te dziesiątki bezradnych maleństw, będących tu, pod czułą opieką sióstr. Niczego im tu nie brak. Są higieniczne warunki, lekarz, należyte odżywianie.

Ale nawet najlepiej postawiony zakład dla niemowląt nigdy nie zastąpi ciepła domowego — mówi nam jedna z Sióstr. — Daje się to zaobserwować zwłaszcza u dzieci starszych. Przy takim masowym wychowaniu nie ma czasu na zajmowanie się każdym dzieckiem. Gdy normalnie wychowane dziecko jednoroczne zna już kilka wyrazów, a przynajmniej umie powiedzieć mama, tata itp. — tu w przytułku jest to zjawiskiem rzadkim. A zresztą pojęcie matki, czy ojca, dla niejednego z tych maleństw pozostanie na zawsze obce.

Przed wyjściem zwiedzamy jeszcze specjalną kuchnię mleczną, przez którą przechodzi dziennie 40—45 l. mleka, spożywanego przez małych mieszkańców schroniska. Apetyty mają mimo swego wieku znakomite. Wystarczy przytoczyć kilka cyfr. **Otóż ci malcy zjadają miesięcznie półtora centnara cukru i wypiją przeszło 1300 l. mleka.** Starsze jedzą jarzynkę, a te jednoroczne dostaną nawet mięso. Niczego im nie żałuje Opieka Społeczna. Spełnia każde życzenie i zamówienie Siostry Przełożonej. Nawet gdy chodzi o tak drogie środki, jak kwas mleczny i na to zawsze są pieniądze.

Nic dziwnego, że w takich warunkach malcy rosną znakomicie. Z każdego łóżeczka wygląda roześmiana twarzyczka, którą chętnie ucałowałoby się, gdyby... było wolno. Ale tu do dzieci nikt nie ma prawa podchodzić prócz sióstr. Nawet nas na czas zwiedzania zakładu ubrano w białe płaszcze lekarskie.

(jn)

Na wzór zjawisk przyrody

Można się nieraz dopatrzeć daleko idących podobieństw między zjawiskami przyrody a wytworami umysłów ludzkich. Weźmy deszcz, który oznacza skoncentrowanie mas wodnych na jednym odcinku ziemi. Woda paruje zewsząd, a przyroda obdarza skoncentrowanymi wynikami tego parowania to tę, to inną okolicę, karmi roślinność, użyźnia grunt, budzi i podtrzymuje życie. Małe stosunkowo ilości parującej wody składają się na obfity dar ofiarowany kolejno to tym, to innym miejscowościom. Jest to rodzaj wzajemnego ubezpieczenia się i solidarności.

W loterii rzeczy się mają bardzo podobnie. Parą unoszącą się w górę są małe kwoty, przeznaczone na zakupno losu loteryjnego. Deszczem natomiast są wygrane, spadające na las cyfr, oznaczających losy, i pozwalające zakwitnąć pewnej ich części.

W ramach tego porównania tabela loteryjna zdaje się przypominać niekończące się grządki kwiatów, w jakimś ogromnym ogrodzie. Każdy kwiat czyli los zdaje się czekać na deszcz wygranej, do którego ma prawo na równi z innymi.

Równouprawnienie to jest bezwzględne, jest sprawiedliwsze od kapryśnej nieraz przyrody. W ogrodzie cyfr loteryjnych nie ma obszarów pustynnych, na które nigdy nie spadnie kropla orzeźwiającego dżdżu. Nie ma również pór suchych i pór deszczowych. Każda cyfra, każdy los w okresie ciągnień może się spodziewać dobroczynnego deszczu wygranej.

Pieniężne krople deszczu są trwalsze od wody. Zdarza się w przyrodzie, że rośliny przechowują na czas dłuższy wodę, aby móc się nią pokrzepiać w okresie suszy, ludzie zapobiegliwi i pomysłowi mogą postępować podobnie z sumą, uzyskaną z wygranej. Ale to zależy już od ich woli, a nie od praw przyrody.

Kto chce jednak złapać złotą kropelkę Fortuny, musi dziś jeszcze nabyć los, bo dzisiaj właśnie rozpoczyna się ciągnienie I klasy Loterii Klasowej. A kto nie gra, ten nie wygra.

(K.)

Zaliczkowanie koni remontowych na Pomorzu

Plan objazdów Komisji Remontowej nr. 2

Poniżej podajemy plan objazdów kwalifikacyjnych Komisji Remontowej nr. 2 w celu zaliczkowania koni remontowych na terenie Pomorskiego Związku Hodowców Koni w roku 1939.

Środa, dnia 22 marca 1939: godz. 8.30 Radostowo, pow. Tczew — p. Skarżyńskiego; godz. 13.00 Taszewo, pow. Świecie — p. K. Różyckiego; godz. 15.00 Grabowo. pow. Świecie — p. Z. Cichowskiego.

Czwartek, dnia 23 marca 1939: godz. 9.00 Komierowo, pow. Sępólno Kr. — p. T. Komierowskiego, doprowadza maj. Skarpa — p. A. Prądzyńskiego; godz. 13.30 Tuszkowo, pow. Wyrzysk — p. R. Pampego; godz. 16.00 Dębno, pow. Wyrzysk — p. I. hr. Jezierskiej.

Piątek, dnia 24 marca 1939: godz. 9.00 Wysoka Mała, pow. Wyrzysk — p. W. Buettnera; godz. 11.00 Bagdad, pow. Wyrzysk — p. M. Chłapowskiego; godz. 15,30 Samostrzel, pow. Wyrzysk — p. K. hr. Bnińskiego.

Wtorek, dnia 18 kwietnia 1939: godz. 8.00 Ostaszewo, pow. Toruń — p. Wegnera; godz. 10,30 Pluskowęsy, pow. Toruń — p. Kalkstein; godz. 14.00 Piecewo, pow. Brodnica — p. J. Sz. Meysztowicza; godz. 17.00 Mileszewy, pow. Brodnica — p. L. Łangowskiego, doprowadza p. Erwin Stoyke — Kamień.

Środa, dnia 19 kwietnia 1939: godz. 8.30 Balice, pow. Lubawa — p. Fr. Dąmbskiego, doprowadza maj. Sędzice — p. K. Dąmbskiej; godz. 11.00 Buczek, pow. Lubawa — p. E. Hollatz; godz. 15,00 Jajkowo, pow. Brodnica — p. E. Abramowskiego; godz. 17.30 Warpalice, pow. Rypin — p. J. Gniazdowskiego.

Czwartek, dnia 20 kwietnia 1939: godz. 9.00 Wąpielsk, pow. Rypin — p. J. Siemiątkowskiego; godz. 14,00 Sokołowo i Bocheniec, pow. Rypin — pp. Płoskich.

Piątek, dnia 21 kwietnia: godz. 9.30 Skępe, pow. Lipno — p. St. Zielińskiego; godz. 12.00 Brzeźno, pow. Lipno — p. J. Tymienieckiego; godz. 15.00 Wylazłowo, pow. Lipno — p. inż M. Grabskiego, doprowadza Glewo — p. J. Gościckiego; godz. 17.30 Gole, pow. Włocławek — p. A. Racięckiego.

Wtorek, dnia 25 kwietnia 1939: godz. 10.30 Kościelec, pow. Inowrocław — p. E. hr. Ponińskiego; godz. 14.00 Piaski, pow. Inowrocław — p. Wł. Jaczyńskiego; godz. 17.00 Wierzbinek, pow. Nieszawa — Spadk. ś. p. T. Chrząszczewskiego.

Środa, dnia 26 kwietnia 1939: godz. 9.00 Świesz, pow. Nieszawa — p. St. Zaleskiego; godz. 12.00 Morzyce, pow. Nieszawa — p. W. Grodzickiego; godz. 16.00 Niegibalice, pow. Nieszawa — p. M. Andrzejewskiego, doprowadza Nasiełowo, p. B. Andrzejewskiego.

Czwartek, dnia 27 kwietnia 1939: godz. 9.00 Czamanin, pow. Nieszawa — p. R. Rogowskiego; godz. 14.00 Jądrowice, pow. Włocławek — p. K. Bacciarelliego, doprowadza Kazanie — p. F. Grodzickiego i Miechowice — p. C. Bacciarelliego; god. 15.00 Borucinek, pow. Nieszawa — p. Ike-Duninowskiego, doprowadza Borucin — p. St. Grodzickiego i Dąbie p. Ig. Szajewskiego; godz. 17.00 Osięciny, pow. Nieszawa — Fund. hr. Skarbków, doprowadza Piołunowo — p. M. Waldecka.

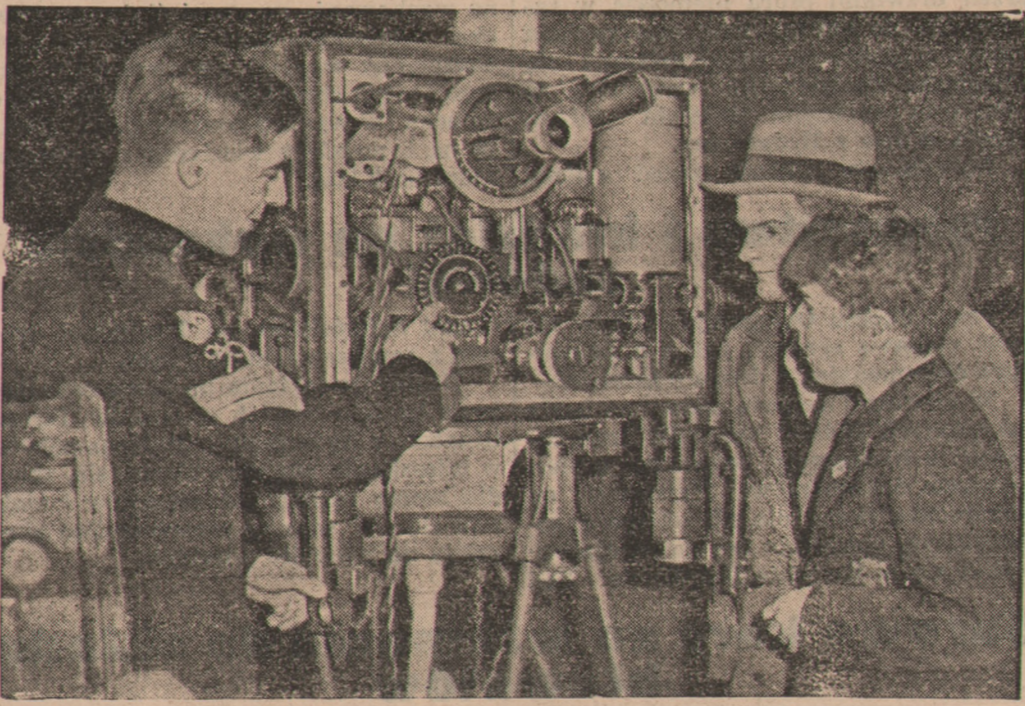
Piątek, dnia 28 kwietnia 1939: godz. 9.00 Czołówek, pow. Nieszawa — p. K. Gruetzmachera; godz. 11.00 Broniewo, pow. Nieszawa — p. W. Zielińskiego, doprowadza Broniewek — p. Z. Chrząszczewskiej; godz. 15.00 Straszewo, pow. Nieszawa — p. Br. Sulimierskiego, doprowadza Koneck — p. K. Sulimierskiego.

Podając powyższy plan do łaskawej wiadomości Związek komunikuje uprzejmie, że PP. Hodowcy winni równocześnie przedłożyć Komisji dowody urodzenia względnie świadectwa ksiąg stadnych na konie, przedstawione do przeglądu. W tym celu prosimy PP. Hodowców o wczesne zapotrzebowanie świadectw z Redakcji Księgi Stadnej, a na konie nie wpisane do ksiąg stadnych przygotowanie dowodów urodzenia należycie potwierdzonych przez Związek, w celu uzyskania dodatków hodowlanych.

Ze względu na ograniczony czas, jakim Komisja Remontowa rozporządza, prosimy PP. Hodowców, aby konie do przeglądu były wszędzie gotowe z chwilą rozpoczęcia urzędowania Komisji, to jest według powyższego planu.

Pomorski Związek Hodowców konia szlachetnego półkrwi.

„Mózg" angielskiego działa przeciwlotniczego



Za specjalnym zezwoleniem angielskiego ministerstwa wojny pokazano po raz pierwszy na brytyjskiej wystawie przemysłowej „mózg techniczny" angielskiego działa przeciwlotniczego. Szybkość nowoczesnych samolotów wojskowych jest dziś tak wielka, iż trzeba dokładnie obliczyć wysokość i dystans, jaki samolot przebędzie w niezmiernie krótkim czasie, w którym pocisk po opuszczeniu lufy dotrze do wysokości samolotu. Przy angielskim dziale przeciwlotniczym te wszystkie czynności załatwia automatycznie „robot", który oblicza wysokość, szybkość i kierunek samolotu i automatycznie przekazuje wynik obliczeń obsłudze działa, umożliwiając stosunkowo dużą szybkość i celność ognia.

Notowania giełdowe

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

z dnia 22 lutego

DEWIZY: Belgia 89,52; Berlin 213,07; Gdańsk 100,25; Amsterdam 284,32; Kopenhaga 111,28; Londyn 24,93; Nowy Jork czeki 5,31¼; Nowy Jork kabel 5,31½; Oslo 125,22; Paryż 14,06; Praga 18,16; Sztokholm 128,42; Zurych 120,72; Mediolan 27,94; Helsinki 11,00; Montreal 5,28¼. — Tendencja nieco słabsza.

WALUTY: Belgi belg. 89,52; Dolary amer. 5,29; Dolary kanad. 5,26; Floreny hol. 284,32; Franki fr. 14,06; Franki szwajc. 120,75; Funty ang. 24,93; Guldeny gdańskie 100,25; Korony duńskie 111,28; Korony norweskie 125,22; Korony szwedzkie 128,42; Liry włoskie 16,70; Marki fińskie 11,00; Marki niem. srebrne 74,00.

AKCJE: Bank Polski 135,00; Bank Handlowy 80,00; Bank Zachodni 41,50; Cukier 38,50; Węgiel 41,50; Lilpop 94,50; Modrzejów 21,00; Ostrowiec 77,00; Starachowice 58,25; Zieleniewski 82,50; Żyrardów 67,00; Haberbusch 68,75. — Tendencja przeważnie słabsza.

PAPIERY: 4½ proc. wewnętrzna 67,25; 3 proc. inwest. I em. 93,00 serie 97,00; II em. 94,00 serie 98,00; 5 proc. konwersyjna 69,00 setki 67,50 drobne; 5 proc. kolejowa 67,00 drobne; 4 proc. prem. dol. 44,50; 4 proc. konsolidacyjna 67,75 setki; 8 proc. przem. polsk. 82,00; 4½ proc. ziemskie seria piąta 64,50; 5 proc. Warszawy stare 78,00; 5 proc. Warszawy 1933 r. 75,25 drobne; 5 proc. Lublina 63,00; 5 proc. Łodzi 1933 r. 67,75; 6 proc. obl. Warszawy I em. 83,25.

NOTOWANIA GIEŁDY ZBOŻOWO - TOWAROWEJ W BYDGOSZCZY

z dnia 22 lutego

Zboża: pszenica 18,75—19,25; żyto 14,75—15,25; jęczmień 673-678 g. l. 17,50—17,75; jęczmień 644-650 g. l. 17,00—17,25; owies 14,25—14,75.

Przetwory młynarskie. Mąka pszenna gat. I wyciągowa 0—30% wł. w. 39,00—40,00; 0—35% 38,00—39,00; gat. I 0—50% wł. w. 35,00—36,00; IA 0—65% wł. w. 32,50—33,50;; mąka pszen. gat. II 35—65% wł. w. 28,00—29,00; razowa 0—95% wł. w. 26,00—27,00; mąka żytn. gat. IA 0—55% wł. w. 24,50—25; razowa 0—95 proc. wł. w. 20,00—20,50; mąka żytnia 70 proc. eksp. na wywóz do W. M. Gdańska 23,50—24,00; otręby pszenne miałkie z przem. stand. 12,00—12,50; średnie z przem. stand. 12,00—12,50; grube z przem. stand. 12,75—13,00; otręby żytnie z przemiału stand. 10,75—11,50; otręby jęczmienne 11,50—12,00; kasza jęczmienna krajana wł. w. 26,75—27,75; pęczak wł. w. 26,75—27,75; perłowa wł. w. 37,25—38,75.

Strączkowe, oleiste, koniczyny, nasiona i inne. Groch: polny 22—24; Wiktoria 27—32; (Folger) 24—26; wyka jara 19,50—20,50; peluszka 22,50—23,50; łubin żółty 12,75—13,25; łubin nieb. 12—12,50; seradela 21—23; rzepak jary bez w. 45—46; rzepak ozimy bez worka 50—51; rzepik ozimy bez worka 44—45; siemię lniane 60—62; mak niebieski 93—96; gorczyca 52—55,00; koniczyna czerwona bez kanianki o czystości 97 procent 115—125; koniczyna czerwona sur. bez ogran. kanianki 70—80; koniczyna biała surowa 215—265; koniczyna szwedzka 170—190; koniczyna żółta odłuszczona 60—70; przelot 65—75; rajgras angielski 90—100; tymotka czyszczona 35—40.

Pastewne i inne: makuchy lniane w taflach 24—24,50— makuchy rzepakowe w taflach 15,25—15,75; makuch słoneczn. 23,50—24; słoma żytnia luzem 3—3,50; słoma żytnia prasow. 3,50—4,00; siano nadnoteckie luzem 5,50—6,00; siano nadnoteckie prasowane 6,25—6,75.

Tendencja na pszenicę ożywiona, na jęczmień zwyżkowa, na żyto i owies spokojna.

Obroty: pszenica 380 ton; żyto 361 ton; jęczmień 265 ton; owies 63 ton.

Ogólny obrót: 1.515 ton.

Moskwa ma najwięcej... szczurów

Prasa moskiewska, a szczególnie brukowa „Wieczerniaja Moskwa" omawia w szeregu reportaży bezskuteczną jak dotąd walkę ze szczurami. Pismo to nazywa stolicę Rosji sowieckiej **„najbardziej zaszczurzonym miastem świata"**. Dla podkreślenia ważności sprawy „Wieczerniaja Moskwa" podaje szereg cyfr porównawczych dla kilku stolic europejskich, porównując szkody wyrządzone w ciągu roku przez szczury.

I tak, gdy w Paryżu roczne straty spowodowane szczurami obliczają na 2—3 mil. fr., w Berlinie — 2.334.000 marek, w Wiedniu — 4.778.300 marek, w Moskwie natomiast aż 5.370.000 rubli.

Powodem tego zaszczurzenia Moskwy są jej stare budowle, brak nowoczesnych urządzeń kanalizacyjnych, jak również brak kanalizacji w najbardziej zaludnionych i najbardziej reprezentacyjnych dzielnicach przede wszystkim zaś niezwykle dotkliwy głód mieszkaniowy w Moskwie.

Na drobnej przestrzeni mieści się po kilka i kilkanaście rodzin i nawet najbardziej odrażające lokale użyte zostały na mieszkania. Zwiększa to znacznie niebezpieczeństwo zawleczenia chorób zaraźliwych, a walka ze szczurami, podejmowana kilkakrotnie przez zarząd miasta, nie dała żadnego wyniku.

Zaznaczyć należy, że w ciągu ostatnich kilku lat na walkę ze szczurami preliminował moskiewski sowiet miejski około dwa i pół miliona rubli. Jak się okazało, na racjonalną i systematyczną walkę ze szczurami wydano z tego jedynie 338.400 rubli. Co się stało z resztą — pozostaje tajemnicą. Wśród urzędników sowietu miejskiego panuje powszechne przekonanie, iż pieniądze po prostu zdefraudowano.

Zaznaczyć należy również, że w kołach urzędników miejskich w Moskwie obiegają pogłoski (naturalnie na ucho, w obawie przed wszystkowiedzącym GPU), że szczury są nadzwyczaj troskliwie hodowane w magazynach i składach miejskich po to, by kierownicy mogli na te gryzonie zwalić szkody i braki w ostatecznych okolicznościach.

Podobno nawet kierownicy tępią celowo koty, byleby szczury mogły się dalej spokojnie i bez przeszkód rozmnażać...

W dniu 21 lutego 1939 r. o godz. 17-tej, zakończył życie po krótkich cierpieniach w Szpitalu Miejskim w Toruniu, zaopatrzony Sakramentami św.

ś. p.

Władysław Konopiński

emerytowany starszy referendarz P. K. P.

w wieku 61 lat.

Współzałożyciel Kolejowego Przysposobienia Wojskowego na Pomorzu, długoletni członek Zarządu Okręgu Pomorskiego K. P. W. i długoletni członek Zarządu Okręgu Pomorskiego Rodziny Kolejowej, odznaczony srebrną odznaką zasługi K. P. W. i odznaką honorową Rodziny Kolejowej.

W Zmarłym straciliśmy niestrudzonego i obowiązkowego współpracownika oraz nieodżałowanego i kochanego Kolegę.

Cześć Jego pamięci!

Zarząd Okręgu Pomorskiego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego w Toruniu.

Zarząd Okręgu Pomorskiego Rodziny Kolejowej w Toruniu.

Nabożeństwo żałobne odbędzie się w piątek, dnia 24. II. 39 r. o godz. 10-tej w kościele Najświętszej Panny Marii, po czym pogrzeb z kościoła na cmentarz Panny Marii przy ul. Św. Jerzego.

2522

Hallo, tu Polskie Radio!

Czwartek, 23 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 „Król pieśni — Franciszek Schubert" — audycja dla szkół powszechnych w opracowaniu dr. Zygmunta Sitowskiego. 11,25 Wiedeń w pieśni — płyty. 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Rozmowę technika z młodzieżą przeprowadzi Wacław Frenkiel. 15,15 Kłopoty i rady: „Plotki, plotki" — dialog w opracowaniu Ireny Gombrowicz. 15,30 Muzyka obiadowa w wykonaniu Orkiestry Rozgłośni Katowickiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,05 Wiadomości gospodarcze. 16,20 „Kapitał, własność, praca" — pogadanka dla młodzieży licealnej wygł. Zygmunt Szempliński. 16,40 Recital śpiewaczy Margritty Coupeirus (Holandia). 17,10 Samochody pędzone drzewem — pog., wygł. Wacław Podhorski-Okołów. 17,20 Recital organowy Wład. Widomskiego. 18,00 Audycja dla młodzieży wiejskiej. 18,30 „Muzyka lekka i muzyka poważna" — gawęda muzyczna w opracowaniu prof. Bron. Rutkowskiego. 19,00 „Pociąg w nieznane" — koncert rozrywkowy (ze Lwowa). 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Teatr Wyobraźni: „Zawisza Czarny" — dramat Juliusza Słowackiego. 22,10 Folklor różnych krajów — audycja w opracowaniu dr. Alicji Simonówny. Bułgaria — płyty. 22,40 Wiedza i książka: Uczeni polscy o religiach Wschodu — odczyt, wygłosi Jan Kuczawa. 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Koncert Poznańskiego Chóru Katedralnego pod dyr. ks. dr. Wacława Gieburowskiego. Transmisja do Norwegii i Francji.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Muzyka polska — płyty. 10,55 Program na jutro. 11,25 Muzyka kameralna. 13,00 Dla każdego coś ładnego — płyty. 13,50 Wiadomości z Pomorza. 18,00 Literatura dla wszystkich — fragment z książki J. Conrada „U kresu sił". 18,15 Wiązanka marszów wojskowych — płyty. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,10 Pieśni romantyczne w wykonaniu Chóru Madrygałowego przy Miejskim Konserwatorium Muzycznym w Bydgoszczy. Dyryguje Edmund Rösler. 22,30 Recital śpiewaczy Witolda Myszkowskiego. Przy fortepianie Irena Kurpisz-Stefanowa.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

20.10 KOPENHAGA. Koncert symfoniczny.
20,10 KRÓLEWIEC. Koncert symfoniczny.
20,10 WROCŁAW. Koncert symfoniczny.
20,50 RADIO ROMANIA. Koncert symfoniczny.
21,00 RZYM. „Ernani" — opera Verdiego.
21,30 WIEŻA EIFFLA. Koncert symfoniczny.
21,30 RADIO PARIS. Koncert symfoniczny.

Piątek, dnia 24 lutego

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

6,30 Audycje poranne. 11,00 Audycja dla szkół: „Mała bohaterka" — słuchowisko dla dzieci starszych. 11,25 Zimowe nastroje (płyty). 11,57 Sygnał czasu i hejnał z Krakowa. 12,03 Audycja południowa. 15,00 Audycja dla młodzieży: „Dwie lekcje" — bajka Benedykta Hertza. 15,20 Poradnik sportowy. 15,30 Muzyka obiadowa w wyk. Ork. Rozgł Poznańskiej. 16,00 Dziennik popołudniowy. 16,08 Wiadomości gospodarcze. 16,20 Rozmowa z chorymi, ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa). 16,30 Audycja z okazji święta narodowego Estonii. 17,02 Jak się pisze testament? — pogadanka — wygł. Karol Pędowski. 17,17 Miniatury fortepianowe Waltera Niemanna w wyk. Zofii Szafranowej (ze Lwowa). 17,45 Skrzynka techniczna — Wacław Frenkiel. 18,00 Audycja dla wsi. 18,30 Teatr Wyobraźni: „Kogut" — dialog Lukianosa z Samosaty, w oprac. Wład. Madycia. Przekład Boguckiego (z Krakowa). 19,00 Koncert rozrywkowy. 20,35 Audycje informacyjne. 21,00 Chór Polskiego Radia pod dyr. Stanisława Nawrota. Pieśni o morzu. 21,15 Koncert symfoniczny z Filharmonii Warszawskiej. Wykonawcy: Orkiestra Filharmonii Warszawskiej pod dyr. Issay Dobrowena i Kwartet wokalny Kedrowa. 22,30 „Poezja jako siła realna" — szkic literacki Stanisława Miłaszewskiego. 22,45 Muzyka (płyty). 22,55 Przegląd prasy. 23,00 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, Komunikat meteorologiczny. 23,05 Wiadomości z Polski w języku francuskim.

ROZGŁOŚNIA POMORSKA W TORUNIU

6,57 Pieśń „Witaj Gwiazdo Morza". 10,00 Skrzypce i fortepian (płyty). 10,55 Program na jutro. 13,00 Dla każdego coś ładnego (płyty). 13,50 Wiadomości z Pomorza. 17,45 Recital skrzypcowy Wacława Niemczyka. Przy fortepianie Danuta Niemczyk (z Gdyni). 18,15 Rozmowę z radiosłuchaczami przeprowadzi dyr. Bohdan Pawłowicz. 18,25 Wiadomości sportowe z Pomorza. 22,55 Aktualności.

AUDYCJE ZAGRANICZNE

17,00 MEDIOLAN. Koncert ork. z Akademii Św. Cecylii.
19,30 SOFIA. „Aida" — opera Verdiego.
20,10 LIPSK. „Turandot" — opera Pucciniego.
21,00 FLORENCJA. „Francesca da Rimini" — opera Zandonai'ego.
21,00 MEDIOLAN. Koncert symfoniczny.
21,00 BRUKSELA FLAM. Koncert symfoniczny.
21,30 PARIS PTT. Koncert muzyki symfonicznej. Sol. Colette Caveau (fort.).

Prof. Wacław Niemczyk gra z Gdyni w programie ogólnopolskim.

Czołowy skrzypek polski Wacław Niemczyk, profesor Konserwatorium Muzycznego w Gdańsku, reprezentuje w chwili obecnej najwyższy poziom artystyczny. Opanowanie bardzo dużego repertuaru, który dostarcza słuchaczom za każdym razem nowych i głębokich emocji artystycznych, czyni go jednym z najpopularniejszych polskich wirtuozów, występujących przed mikrofonem Polskiego Radia.

W dniu 24 bm. o godz. 17,45—18,15 w programie ogólnopolskim z punktu mikrofonowego w Gdyni będzie grał prof. Wacław Niemczyk utwory Tartiniego, Boccherini'ego i Mozarta. Akompaniuje p. Danuta Niemczykowa.

„Kinomania"

Jak zwykle, **w najbliższy piątek, 24 bm. o godz. 18,15—18,25** dyrektor Rozgłośni Pomorskiej p. Bohdan Pawłowicz będzie rozmawiał ze słuchaczami na temat „Kinomanii". Czego i kogo dotyczyć będzie ta rozmowa, dowiedzą się radiosłuchacze słuchając pilnie gawędy dyrektora Pawłowicza. — Z pewnością zawód nikogo nie spotka.

Numer akt: 790/38. (11007

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie, Jan Kierszka, mający kancelarię w Gniewie, ul. Wiślana nr. 1, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 marca 1939 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Gniewie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużnika Bolesława Armgardta w Rajkowach nieruchomości: Gniew karta 714 tom XXVI składającej się z 1 domu mieszkalnego masywnego pod papą i z werandą, 1 śpichlerza z sklepieniem masywnym pod papą, 1 stajni masywnej pod papą i 1 domu mieszkalnego masywnego pod dachówką w bardzo złym stanie z przybudówką.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 10.976,—, cena zaś wywołania wynosi zł 8.232,—

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 1.097,60

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych instytucji, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gniewie, ul. Sobieskiego nr. 11, sala nr. 10.

Gniew, dnia 18 lutego 1939 r.

(—) Jan Kierszka, komornik.

Numer akt: 1/37. (11008

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI NIERUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Gniewie, Jan Kierszka, mający kancelarię w Gniewie, ul. Wiślana nr. 1, na podstawie art. 676 i 679 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 25 marca 1939 r. o godz. 11-ej w Sądzie Grodzkim w Gniewie, odbędzie się sprzedaż w drodze publicznego przetargu należącej do dłużniczki Antoniny Singerowej w Karszanku, nieruchomości: Lipia Góra tom I. wykaz L. 10 o obszarze 21.47.10 ha wraz z zabudowaniami.

Nieruchomość oszacowana została na sumę zł 9.744,50, cena zaś wywołania wynosi zł 7.308,40.

Przystępujący do przetargu obowiązany jest złożyć rękojmię w wysokości zł 977,45.

Rękojmię należy złożyć w gotowiźnie albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładowych instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich. Papiery wartościowe przyjęte będą w wartości trzech czwartych części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowym publicznym obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne.

Prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie Grodzkim w Gniewie, ul. Sobieskiego nr. 11, sala nr. 10.

Gniew, dnia 20 lutego 1939 r.

(—) Jan Kierszka, komornik.

OGŁOSZENIA:
wiersz milimetrowy na stronie 7-łamowej . . . . 0,20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1,00 zł
w tekście na drugiej i trzeciej stronie . . . . 0,80 zł
w tekście na dalszych stronach . . . . 0,50 zł
Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25 proc. drożej.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25 proc. zniżki.
Komunikaty 50 gr za wiersz.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20 procent nadwyżki. W W. M. Gdańsku cennik ogłoszeniowy jest identyczny z cennikiem dla Polski, z tym jednak, że rachunki mogą być regulowane w guldenach gdańskich.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOSI:
Z doręczaniem przy pomocy poczty wyd. K. z dodatkami książkowymi . . . . zł 3,10 miesięcznie
Z odbiorem w administracji z dodatkami książkowymi 2,90 „
Bez dodatków książkowych z doręczaniem przez pocztę 2,20 „
Z odbiorem w administracji . . . . 2,00 „
„Gazeta Gdańska" w Gdańsku: Z odbiorem w administracji lub odnoszeniem do domu . . . G. 2,00 „
Z doręczeniem przez pocztę . . . . G. 2,32 „
z dodatkami książkowymi . G. 2,90 wzgl. G. 3,22 „
W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, Administracja nie odpowiada za dostarczenie pisma.

UWAGI:
Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłacona przewidziana w cenniku 20 proc. nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądowym ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny: JAN DRZEWIECKI.
Redaktor odpowiedzialny „Gazety Gdańskiej": Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, 1. p.
Wydawca: NARODOWA SPÓŁKA WYDAWNICZA, Sp. z o. o. Czcionkami Drukarni Józef Karol Kassel w Toruniu.
Adres redakcji i administracji: Toruń, ul. Bydgoska 56. Tel. 29-70, 29-90. Konto P. K. O. nr. 203-141.

Anonimowe listy rozbijają małżeństwa

Od trzech już lat mieszkańcy miasta Fleurance w Południowej Francji zasypywani byli setkami anonimowych listów, które wszystkie obracały się przeważnie dookoła osoby znanego śpiewaka teatru miejskiego, nazwiskiem Jaureau. Anonimy te rzucały pod adresem owego śpiewaka oskarżenie, iż utrzymuje on stosunki z żonami wszystkich tych panów, do których listy były skierowane.

Nadaremnie starał się tak śpiewak Jaureau, jak i obrzucone oszczerstwami kobiety udawadniać swą niewinność. Nieliczna tylko garstka mężów nie zwracała uwagi na otrzymane anonimy i odnosiła się do nich z krytycyzmem, gdy tymczasem w większości rodzin w Fleurance, powstawały skutkiem tych anonimowych listów spory, zwady, kłótnie i prawdziwe dramaty małżeńskie. W sumie konsekwencją tych anonimów, pisanych przez jakąś zbrodniczą iście rękę, było rozwiedzenie się 12-tu małżeństw, mimo, że w żadnym z tych 12 wypadków nie zdołano ustalić rzeczywiście jakichkolwiek bliższych stosunków pomiędzy śpiewakiem Jaureau a oskarżonymi o wiarołomstwo żonami.

I dopiero teraz udało się policji wykryć sprawczynię tej kampanii anonimowej, która przez kilka lat z rzędu siała niepokój w mieście Fleurance. Winowajczynią okazała się młoda wdowa, Maria Cazes. Pracowała ona w domu śpiewaka Jaureau w charakterze sekretarki i zarządczyni gospodarstwa.

Zakochana na zabój w swym pracodawcy, była o niego chorobliwie wprost zazdrosna, mimo, że nigdy nie zdradzała się przed nim ze swą miłością. Aby jednak uniemożliwić swemu ukochanemu obcowanie z innymi kobietami, chwyciła się potwornego pomysłu wysyłania oszczerczych listów anonimowych. Fatalnie odbiła się również cała ta akcja Marii Cazes na osobie samego śpiewaka Jaureau. Nie tylko bowiem utracił swe stanowisko w teatrze miejskim, lecz został również zbojkotowany przez wszystkie koła towarzyskie w mieście.

Wobec sędziego śledczego „tłumaczyła się" Maria Cazes tym, że w chwili, gdy pisała i wysyłała swe oszczercze listy anonimowe, zdawało się jej istotnie, że to, co pisze w anonimach, jest prawdą....

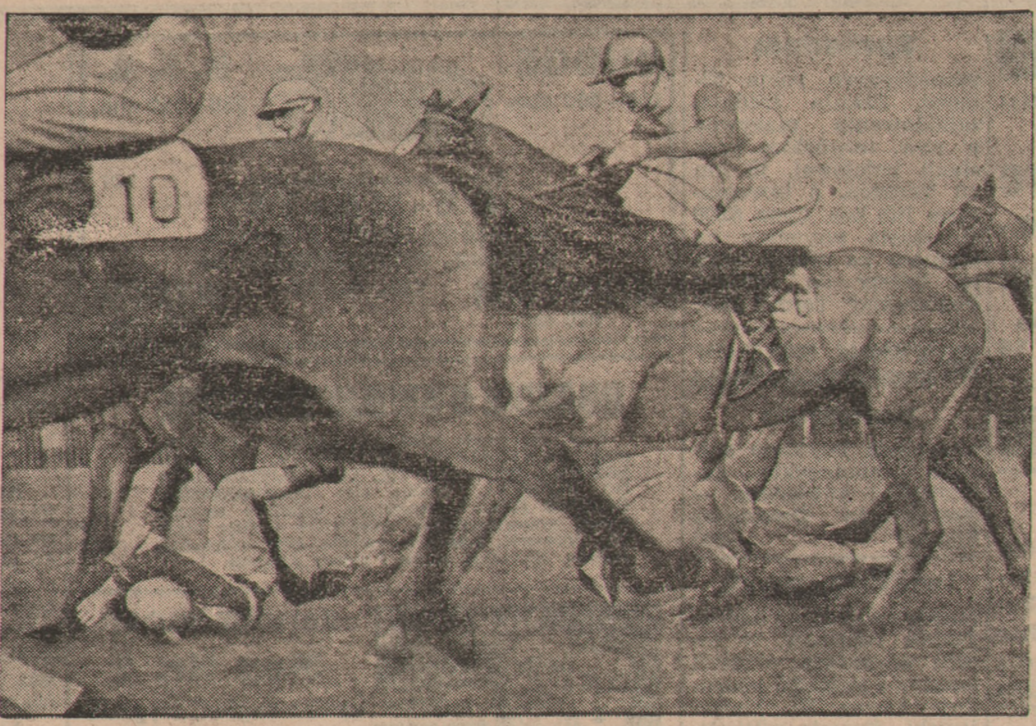
Piekarnie i cukiernie w Niemczech

Niemieckie piekarnie i cukiernie zużywają rocznie około 4 milionów centnarów cukru, 225 milionów litrów mleka, 600 milionów jaj. W chwili obecnej czynnych jest na terenie Niemiec 113.000 piekarń, posiadających 115.000 pieców i 78.000 innych instalacyj. Wszystkie te instytucje zatrudniają łącznie 85.000 piekarzy, 62.000 uczniów piekarskich, 3.100 cukierników, 600 czeladników cukierniczych, 10.000 służby pomocniczej i 46.000 ekspiedentek i subiektów.

Próba spostrzegawczości

Jeden z profesorów w Paryżu uczynił ciekawy eksperyment, mający na celu stwierdzenie uczciwości ludzkiej. Do tego wybrał bardzo ciekawy sposób. Przykleił bowiem na chodniku bardzo ruchliwej ulicy 20 franków i stanął opodal obserwując przechodniów. Na stu przechodzących zauważyło leżący pieniądz tylko 41 osób, schyliło się jednak 26 osób celem podjęcia tej monety — naturalnie bezskutecznie, ponieważ dwudziestofrankówka była przyklejona.

Pod kopytami 17 koni



Niezwykły wypadek wydarzył się podczas wyścigów konnych pod Londynem. Dżokej amerykański Stoddard na koniu „Mila no" runął podczas brania ostatniej przeszkody, a że prowadził wyścig, przegalopo wało nad nim 17 koni, Stoddard, który leżał spokojnie na ziemi, pozostał nietknięty.

Gołębie używane do przesyłania recept

W „Deutsche Apotheker Zeitung" jeden z aptekarzy niemieckich pisze o przesyłaniu za pośrednictwem gołębi lekarstw i recept.

W delikatnie skonstruowanym schowku umieszczano recepty, pisane na cieniutkiej bibułce. Schowek ten przywiązywano do nóżki gołębia, który go odnosił w przeznaczone miejsce.

Używano ich nawet do przewożenia leków, oczywiście nie przekraczających 1/3 wagi samego gołębia.

Finlandia zaprasza już do Helsinek na Olimpiadę 1940



Oficjalny plakat propagandowy fińskiego komitetu olimpijskiego.

Nowy Jork największym miastem analfabetów

Do tej pory ogólnie sądzono, że największe środowiska miejskie analfabetyzmu znajdują się bądź to w Afryce, bądź na Syberii.

Największa ilość analfabetów na świecie, biorąc pod uwagę najmniejszą przestrzeń zamieszkałych przez ludzi — żyje w Nowym Jorku. Na 7 milionów obywateli nie umie czytać i pisać po angielsku aż 500.000.

Depesza bez odpowiedzi

Premier hiszpańskiego rządu „czerwonych" Negrin nadesłał do Watykanu depeszę kondolencyjną z powodu zgonu Papieża Piusa XI. Na tę depeszę św. Kolegium postanowiło nie odpowiadać.

Jak wiadomo, Negrin był jednym z inicjatorów okrutnego prześladowania religii w Hiszpanii. Po zajęciu Barcelony w jego skrytkach znaleziono m. in. korony i wota skradzione ze świątyń katolickich.

3

J. F. WITTKOP

Autoryzowana adaptacja Eugeniusza Bałuckiego

Przygoda w Paryżu

Powieść współczesna

Zatopiony w tych pogodnych rozmyślaniach minął Avenue de l'Opera, most na Sekwanie i Boulevard St. Michel. Nawet lekko zsunął na ucho kapelusz, co było nieomylną oznaką dobrego humoru. Skrzyżował dłonie na rączce laski, pochylił się nieco ku przodowi i jasnymi surowo patrzącymi oczami spoglądał przed siebie, jakby widział swoją przyszłość. Gdyby tak było istotnie, to w tej chwili nie dostrzegłby na niej najmniejszego cienia.

Rozdział II.

MIĘDZY STRACHEM PRZED DIABŁEM A GŁOSEM OBOWIĄZKU

Kamerdyner Szweda był Hiszpanem i nazywał się Anastazio. Przed kilkoma laty, gdy siostrzenica Soederlunda była jeszcze podlotkiem, przechrzciła go żartem na „Ananasa". Przezwisko przylgnęło do Hiszpana i stało się niejako jego imieniem zdrobniałym. Od tego czasu już nie nazywano inaczej czcigodnego Hiszpana, który czuł się tym głęboko dotknięty. Zjawiał się, gdy go wołano, starał się okazać najwyższe niezadowolenie, robiąc kwaśne obrażone miny, ale to nic nie pomogło — tak i pozostał Ananasem.

Potężną budową, nadmiernie szerokimi barami i przesadnie długimi ramionami przypomniał naszych praojców z epoki kamiennej, jak ich przedstawiają obrazki w podręcznikach szkolnych. Dużą okrągłą czaszkę pokrywały gęste, czarne jak smoła, kędzierzawe włosy, niemal sięgające krzaczastych brwi, wobec czego właściwie czoło było niewiele szersze od palca, a jednak je pokrywała niezliczona ilość zmarszczek. Zawsze czerwone odstające uszy i najeżone baczki sięgające prawie dolnej szczęki, przy ostrych, lecz dość prawidłowych rysach twarzy nadawały mu wygląd dzikiego zbrodniarza.

Soederlund przywiózł go z ostatniej podróży do Hiszpanii razem z obrazem el Greco i dwoma obrazami Zurbarana. Zrobił go swoim kamerdynerem, ponieważ poprzedni służący odszedł i otworzył w Antibes sklepik z krawatami. Mówił, że Ananas mu przypomina jednego ze zbójców na słynnym płótnie Ribery „Ukrzyżowanie", które jako własność Muzeum Watykańskiego było oczywiście, niedostępne dla każdego zbieracza.

Nie mogąc zdobyć oryginału, zadowolił się żywą kopią, przy tym tylko części obrazu. Tak dalece zaprowadziła go namiętność do uzupełnienia swoich zbiorów, gdyż Anastaza nie było można nawet nazwać znośnym służącym — miał bowiem cały szereg nieprzyjemnych właściwości.

Pochodził z biednej górskiej wioski zagubionej w wysokich Pirenejach i choć spędził kilka lat w Barcelonie, gdzie ukończył szkołę kształcącą służbę domową, jednak nie potrafił się wyzbyć ponurych przesądów, z których czerpał wskazówki, jak należy postąpić w każdym wypadku. Ze ślepym przeświadczeniem średniowiecznego mnicha wierzył na przykład w szatana, przy czym w jego pojęciu szatan nie był usposobieniem zła, lecz stworzeniem z krwi i kości. Drżał przed jego potęgą, i zwątpiłby raczej o wieczności Boga Ojca niż o istnieniu księcia ciemności.

Nie dość na tym: tak dalece wbił się w pychę — był o sobie bardzo wysokiego zdania — iż utwierdził się w przekonaniu, że diabeł zwrócił osobliwą uwagę właśnie na niego, na Anastazia, Lorre'a.

Już mu się ukazał kilkakrotnie. Po raz pierwszy zdarzyło się to w ojczystych górach. Był wtedy chłopcem, miał zdaje się, trzynaście lat. Pasł bydło na stromym stoku. O zmroku, gdy w dolinach już zalegały ciemności fioletowe cienie, zza skały wyskoczył nagle diabeł, który się wcielił w czarnego capa, rzucił się nań z niesamowitą wściekłością i omal nie strącił w przepaść.

Po raz drugi spotkał złego ducha na jarmarku w Barcelonie. Wtedy diabeł przybrał postać żebraka sprzedającego pastylki fiołkowe. Anastazio z wielką trudnością uszedł cało. Już wziął do ust jedną pastylkę. Na szczęście, w ostatnim momencie dostrzegł pod zniszczonym kapeluszem żebraka czerwony błyszczący róg.

Trzeci wypadek zdarzył się stosunkowo niedawno, już po objęciu nowej posady i sam Soederlund był wmieszany w to wydarzenie, od której to pory Anastazio jeszcze więcej czcił swego pana, choć w głębi duszy oskarżał go dość często o skłonność do pogaństwa.

Widownią tego trzeciego spotkania z nieczystą siłą była właśnie willa „Girandola". W oddalonej części parku była stara altana obrócona na przechowalnię narzędzi ogrodniczych. Z willi tu nie sięgał głos, który mógł w każdej chwili przywołać Anastazia i przeszkodzić mu w godzinnej, niezawsze usprawiedliwionej drzemce. Anastazio bardzo lubił tę altanę — była zaciszna i chłodna, przesiąknięta ostrym zapachem jałowca, co mu przypominało daleką ojczyznę.

W jedno szczególnie upalne południe wślizgnął się do altanki i położył w przekonaniu, że o tej godzinie nikt nie zauważy jego nieobecności. Jakież było jego przerażenie, gdy się zbudził nagle i ujrzał na progu diabła, który w dzikich podskokach zbliżał się do jego legowiska. Był w purpurowym płaszczu, miał rogi i końskie kopyta — jednym słowem wystąpił tym razem w całej swojej szatańskiej okazałości. Sen jeszcze nie zdążył ulecieć z powiek biednego Hiszpana. Zawył ze strachu, dał nieprawdopodobnego susa przez okno i pomknął ku willi — przedzierając się przez krzaki.

Soederlund zatrzymał go, nieprzytomnego z przerażenia, na schodach tarasu i z wyraźnym niedowierzaniem wysłuchał bezładnego opowiadania. Był tak dalece odważny, że udał się natychmiast na miejsce strasznego wydarzenia. Wrócił ze zdobyczą — jak zwycięzca nad złą siłą ciemności — przyniósł purpurowy płaszcz i kawałek kosmatego czarciego ogona.

Od tego czasu Anastazio widział w swoim panu potężnego czarownika. Mówiono mu wprawdzie, że to był żart swawolny panny Brygidy, siostrzenicy Soederlunda — Hiszpan nie uwierzył, oczywiście. Martwił się bardzo, ale musiał zaniechać drzemki w przytulnej altanie.

(Ciąg dalszy nastąpi)